Nr. 120. Czwartek 2 Czerwca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski** i Ska, Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141,690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Do Pana
WINCENTEGO WITOSA,
Prezydenta Ministrów
w Warszawie.

Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam ks. Eustachego Sapiehę z urzędu Ministra Spraw Zagranicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*
Warszawa-Belweder, d. 24 maja 1921 r.

Do Pana
EUSTACHEGO KS. SAPIEHY,
Ministra Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Ministra Spraw Zagranicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*
Warszawa-Belweder, d. 24 maja 1921 r.

Do Pana
WINCENTEGO WITOSA,
Prezydenta Ministrów,
w Warszawie.

Przychylając się do wniosku Pańskiego, poruczam P. Podsekretarzowi Stanu Janowi Dąbskiemu tymczasowe kierownictwo Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*
Warszawa-Belweder, d. 24 maja 1921 r.

Do Pana
JANA DĄBSKIEGO,
Podsekretarza Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

Poruczam Panu tymczasowe kierownictwo Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*
Warszawa-Belweder, d. 24 maja 1921 r.

Minister Sprawiedliwości zamianował dr. Jana Sochackiego, b. aplikanta w krakowskim okręgu apelacyjnym, sędzią powiatowym w Wojniczu.

Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego zamianował z ważnością od 1 czerwca 1921: radców rachunkowych Salomona Rotha i Wiktora Wehrna starszymi radcami rachunkowymi; rewidentów rachunkowych: Zygmunta Fedorowskiego, Leopolda Leśnikowskiego, Antoniego Trojana i Antoniego Korczyńskiego radcami rachunkowymi; oficjałów rachunkowych: Marjana Galasiewicza, Józefa Isterewicza, Pawła Babyna, Konstantego Darochę i asystenta rachunkowego Jana Skurskiego rewidentami rachunkowymi; asystentów rachunkowych Zygmunta Radnickiego, Tomasza Humelicza i praktykanta rachunkowego Romana Strzelbickiego oficjałami rachunkowymi.

Dyrektora urzędów pomocniczych Władysława Krysę starszym dyrektorem urzędów pomocniczych; adjunktów: Michała Starzewskiego, Franciszka Najsarka, Wojciecha Węgrzynowicza i Michała Lebiszczaka dyrektorami urzędów pomocniczych; oficjałów kancelaryjnych: Michała Nowakowskiego, Jana Kinczyka i Józefa Chmielewskiego adjunktami kancelaryjnymi; kancelistów: Władysława Grosmana, Wandę Streerównę i Karola Tadeusza Grochowalskiego oficjałami kancelaryjnymi, oficjantów i oficjantki Romualda Cyganika, Helenę Tyszkowską, Konstancję Lewandowską, Zofię Rembaczównę, Anielę Aniołową, Józefę Wereszczakową, Hipolitę Sozańską, Stefanię Zdanowiczównę, Helenę Peszatównę, Jerzego Buzka, Kazimierę Połońską, Emilję Kurdzielównę, Helenę Dittrichównę, Eugenję Galasiewiczównę, Artura Chałupnickiego i pomocnika kancelaryjnego Marcina Pańczuka kancelistami.

Rozporządzenie Ministra Skarbu

z dnia 27 kwietnia 1921 L. 1623/D. A. w przedmiocie utworzenia Izb skarbowych na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Na zasadzie art. 3, 14 i 15 ustawy z dnia 31 lipca 1919 o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. praw P. P. z r. 1919 nr. 65 poz. 391) art. 7 i 8 ustawy z dnia 8 kwietnia 1919 w przedmiocie objęcia przez Ministerstwo skarbu administracji skarbowej na ziemiach polskich, które wchodziły w skład b. monarchji austrjacko-węgierskiej (Dz. praw P. P. z r. 1919 nr. 31 poz. 261) i ustępu 1 § 13 austr. ustawy z dnia 25 października 1896 o bezpośrednich podatkach osobistych (Dz. ustaw p. nr. 220) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Na obszarze województw utworzonych w myśl ustawy z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II. instancji (województw) na obszarze b. królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy (Dz. ust. P. P. z 1920 r. nr. 117 poz. 768) tworzy się dwie Izby skarbowe a mianowicie Izbę skarbową w Krakowie na obszar województwa krakowskiego i Izbę skarbową we Lwowie na obszary województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

§ 2.

Przepisy §§ 4 i 6 do 15 włącznie, 26, 27, 35 i 43 rozporządzenia wykonawczego z dnia 30 stycznia 1920 (Dz. ustaw Rz. P. z 1920 r. nr. 15 poz. 81) mają zastosowanie do Izb skarbowych, utworzonych na zasadzie niniejszego rozporządzenia z następującemi zmianami:

I. Dyrektor Izby skarbowej mianuje i przenosi w obrębie swego okręgu urzędników czterech najniższych stopni służbowych;

II. Każda z oznaczonych wyżej Izb skarbowych dzieli się na sześć wydziałów;
1. Wydział I. ogólny.
2. Wydział II. podatków bezpośrednich,
3. Wydział III. kasowy,
4. Wydział IV. podatków pośrednich i monopolów państwowych,
5. Wydział V. należytości stemplowych i bezpośrednich,
6. Wydział VI. celny.

III. Wydział II. ma nadzór nad prawidłowym wymiarem podatków bezpośrednich i nad sprawnem ściąganiem tych podatków.

Wydział V. ma nadzór nad prawidłowym wymiarem należytości stemplowych i bezpośrednich (opłat skarbowych) oraz ich sprawnem ściąganiem.

Do Wydziału VI. należy bezpośrednia administracja ceł w zakresie ustalonym w ustępie I. § 4 niniejszego rozporządzenia, a nadto ochrona granic i bezpośrednie zwierzchnictwo nad organami straży celnej.

§ 3.

Poszczególne działy czynności w każdym z wydziałów prowadzą kierownicy oddziałów. Podział czynności między poszczególne oddziały i zmiany w podziale zarządza dyrektor Izby skarbowej na wniosek dotyczącego naczelnika wydziału:

Ilość kierowników i pomocniczych urzędników oddziałów określa etat.

§ 4.

Tymczasowy zakres działania Izb skarbowych, utworzonych na zasadzie niniejsze-

---

Helena K. 3)

Mężczyzna i Kobieta.

Obrazek z czasów wojny rosyjsko-japońskiej.

(Ciąg dalszy)

Pokój był oświetlony jasno. Na dużej kanapie siedział jej mąż, ale nie sam. Obok, wspierając głowę na jego ramieniu, siedziała młoda kobieta. P. Anna zmartwiała. Witold otworzył oczy szeroko, jakby ducha zobaczył i wstał szybko, ręką się o stół opierając.

— Witoldzie — to ja — przyjechałam... Wyjąkała p. Anna prawie bezwiednie, przerażona i onieśmielona, jak dziecko.

Mąż postąpił krok naprzód, gdy uczuł nagle na ramieniu rękę swej sąsiadki i zapytanie:

— Kto to?

Odwrócił się, przetarł ręką czoło i milczał bezradny.

Z ust p. Anny padło wtedy jedno słowo: Witoldzie! — ale tak pełne smutku i wyrzutu, że mężczyzna stanął jak wryty, kobieta zaś przyskoczyła do p. Anny i wlepiając w nią zdziwione oczy, zapytała:

— Czego pani chce?

P. Anna wyprostowała się dumnie i mierząc przeciwniczkę oczyma z góry, odpowiedziała też pytaniem, rzuconem z zaciśniętych warg:

— To ja pytam, co pani robi w pokoju mego męża?

Tamta skoczyła, ja ukłuta:

— Męża? — To pani mąż? — i zwracając się do Witolda:

— Twoja żona? Żona? — A cóżeś mówił, żeś wolny i że się pobierzemy? — Mów! mówże nareszcie! — wołała coraz gwałtowniej.

P. Anna stała pozornie spokojnie, tylko ręka jej, o fotel oparta, drżała silnie i usta pobladły; mąż jej zaś czysto po męsku, wpadł w pasję.

Kobieta, znalazłszy się w położeniu kłopotliwem, stara się z niego wywikłać kłamstwem i dyplomacją, mężczyzna zaś wpada w złość tem większą, im więcej czuje się winnym. Pan stworzenia, atawistycznie przekonany o swej wyższości, chce gwałtem usunąć śmiałka, który odważa się zauważyć, że nie wszystko w jego postępowaniu jest w porządku.

Witold chwycił się za głowę i stanąwszy na środku pokoju, zasyczał:

— Ciche! Bez scen! Co to jest? — Chcecie skandalu? — Kłócą się, jak przekupki!

P. Anna zmierzyła go ostro oczyma, ale siły jej już się wyczerpywały, bo odezwała się prawie szeptem: „Słusznie! Odchodzę".

Mąż zastąpił jej drogę:

„Nie trzeba. Siostra Agata zechce pójść do swego numeru. Żona zostanie ze mną. Wyjaśnię wszystko później", dodał wyczerpanym głosem. „Siostra Agata" przybrała minę znieważonej królowej i z drwiącym uśmiechem na ustach, połykając łzy wściekłości, wyszła. Małżonkowie zostali sami. Położenie ich było tak dziwne, ni naturalne i niespodziewane, że oboje, prócz wzburzenia, uczuli niesmak i zakłopotanie. „Po co przyjechałaś? Wybuchnął Witold — po co? Nie mogłaś czekać na mnie? Zachciało ci się skandalu? Co sobie służba hotelowa pomyślała!"

Biegał po pokoju, trąc ręką czoło bezradnie i spoglądając na milczącą żonę: „Czemu nic nie mówisz, Andziu? Odezwij że się, bo mnie do szału doprowadzasz! „Pomyśl, w jakie mnie wprawiłaś położenie; hotel pełen ludzi i taka scena! Nie — to zwarjować można!". — P. Anna milczała, bo po prostu była u kresu sił. Biała, jak papier, stała oparta o framugę okna i taki czuła szum w głowie, taki zamęt, że prawie przestała myśleć. Dopiero teraz zrozumiała męża i nagle wybuchnęła: Jak mogłeś, jak mogłeś tak postąpić! Czemu mnie w listach okłamywałeś? Ja w domu zmysły traciłam z niepokoju o ciebie — a ty! Och taki jesteś wstrętny! — Kto ci dał prawo — wołała coraz namiętniej — tak drwić ze mnie?! Czemu mnie tak skrzywdziłeś? Czem zasłużyłam na to? O, nie myślałam nigdy, że byłeś zdolny do tego, że lada dziewczyna zabrać mi cię może! Powiedz, co to się stało. Czy nie kochałeś mnie? Ale to być nie może, przecież nam tak dobrze było razem! — Co ja pocznę teraz? Gdzie się podzieję? — tak czekałam na ciebie, tak się cieszyłam... O, głupia, głupia byłam!

Upadła na kanapę, twarz zasłoniwszy rękami. Cisza zaległa pokój. Witold zaskoczony jej skargą, przystanął, wpatrując się w nią, jak gdyby ją pierwszy raz w życiu zobaczył. Miał i przedtem poczucie swej winy, ale dopiero w tej chwili zrozumiał, jak dalece zniszczył szczęście tej kobiety i ile sam przez to utracił. Ta słodka, kochająca Andzia zamieniła się w żywy wyrzut sumienia, dla niego i tak przy tem cierpiała, że mu się serce krajało. Gdyby był w swoim czasie pomyślał o tem, gdyby mógł był wyobrazić to sobie, ale któż myśli wiele w takich razach i któż zrozumie kobiety! Biedna!

Ze szczerą skruchą zbliżywszy się do żony, przemówił cicho:

— Andziu, wysłuchaj mnie spokojnie. Opowiem wszystko. Osądzisz. Ja ci wszystko opowiem.

P. Anna podniosła na niego oczy bezmiernie zmęczone, jakby proszące o zmiłowanie i spokój. Czuła jedno jedyne pragnienie: snu! Ale resztką przytomności zrozumiała, że niema na to czasu i miejsca w tym hotelu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

go rozporządzenia normują dotychczasowe przepisy o zakresie działania dyrekcji skarbu we Lwowie.

Z zakresu działania Izby skarbowej w Krakowie wyłącza się jednak czasowo następujące sprawy, które przekazuje się Izbie skarbowej we Lwowie na całym obszarze Małopolski:

1. Zarząd gospodarki spirytusowej, przyczem Izba skarbowa we Lwowie obowiązaną będzie zasięgać opinji Izby skarbowej w Krakowie, o ile chodzić będzie o rozdział spirytusu na różne cele w obrębie tejże Izby;

2. Likwidowanie i przekazywanie do wypłaty wszystkich w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w dyrekcji skarbu we Lwowie na przypisie pozostających emerytur i zaopatrzeń pensyjnych;

3. sprawy dotyczące archiwum map katastralnych i oddziałów dla rekonstrukcji operatów katastralnych;

4. dostarczanie druków oraz przyrządów mierniczych ewidencjom katastru podatku gruntowego;

5. sprawy dotyczące zmiany taryf ewidencyjnych, instrukcyj pomiarowych, tudzież ustaw i przepisów, odnoszących się do wykonywania służby ewidencyjnej;

6. sprawy kontroli i uzupełnienia map i operatów, pochodzących ze zdjęcia poligonalnego;

7. sprawy osobowe urzędników miernictwa.

§ 5.

Dotychczasowy ustrój władz skarbowych I. instancji i urzędów skarbowych w Małopolsce, oraz ich przedmiotowy zakres działania utrzymuje się w mocy aż do dalszego zarządzenia.

Pod względem terytorjalnym zarządza się następujące zmiany:

a) Powiat polityczny Ropczyce wydziela się z rzeszowskiego okręgu skarbowego, a przydziela się do tarnowskiego okręgu skarbowego;

b) powiat polityczny Jasło wydziela się z sanockiego okręgu skarbowego, a przydziela się do nowo-sądeckiego okręgu skarbowego;

c) powiat polityczny spisko-orawski przydziela się odnośnie do spraw podatków pośrednich, monopolów państwowych i należytości bezpośrednich i stemplowych do nowo-sądeckiego okręgu skarbowego, zaś odnośnie do spraw podatków bezpośrednich do inspektoratu skarbowego w Nowym Targu.

Urzędem podatkowym dla gmin Spisza będzie urząd podatkowy w Nowym Targu, zaś dla gmin Orawy urząd podatkowy w Czarnym Dunajcu. W ten sposób określa się kompetencję terytorjalną ewidencji katastru podatku gruntowego dla Spisza i Orawy.

§ 6.

Powiaty polityczne Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Strzyżów i Tarnobrzeg wydziela się z okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie i tworzy się z nich odrębny okręg wymiarowy pierwszej i drugiej klasy podatku zarobkowego.

§ 7.

Wymieniony w § 6 niniejszego rozporządzenia nowoutworzony okręg wymiarowy pierwszej i drugiej klasy poddaje się pod kompetencję komisji podatku zarobkowego dla Towarzystw podatkowych I. i II. klasy we Lwowie.

§ 8.

W celu rozstrzygania odwołań wniesionych przeciw wymiarom powszechnego podatku zarobkowego, uskutecznionym w obrębie Izby skarbowej w Krakowie na zasadzie postanowień działu I. austr. ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych z dnia 25 października 1896 Dz. U. P. Nr. 220 w brzmieniu noweli z dnia 23 stycznia 1914 Dz. U. P. Nr. 13, o ile do tego nie są kompetentne władze i komisje podatkowe I. instancji po myśli § 61 tejże ustawy, względnie art. 5 rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 26 maja 1920 w przedmiocie zmiany, względnie ograniczenia toku instancji i zakresu działania władz i urzędów podległych dyrekcji skarbu we Lwowie (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 60 poz. 373) tworzy się drugą krajową komisję podatku zarobkowego z siedzibą w Krakowie.

§ 9.

Zmieniając postanowienia art. 6 rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 26 maja 1920 w przedmiocie zmiany, względnie ograniczenia toku instancji i zakresu działania władz i urzędów, podległych dyrekcji skarbu we Lwowie (Dz. P. R. P. z 1920 r. Nr. 60 poz. 373), przekazuje się wymierzanie podatku zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków dla kontrybuentów, którzy mają siedzibę w okręgu Izby skarbowej w Krakowie, administracji podatków w Krakowie, a dla kontrybuentów, którzy mają siedzibę w okręgu Izby skarbowej we Lwowie, administracji podatków we Lwowie.

§ 10.

Zmieniając częściowe postanowienia obwieszczenia b. austr. ministerstwa skarbu z dnia 30 sierpnia 1916 Dz. U. P. Nr. 291 w przedmiocie delegacji władz podatkowych do wymiaru podatków od zysków wojennych, oraz rozporządzenia b. austr. ministerstwa skarbu z dnia 6 lipca 1918 Dz. U. P. Nr. 254 w przedmiocie wykonania ustaw z dnia 16 lutego 1918 Dz. U. P. Nr. 66 i z dnia 17 kwietnia 1918 Dz. U. P. Nr. 160 o podatku wojennym za lata 1916, 1917 i 1918 (do § 38 I. A. art. 12 ustęp 2), przekazuje się wymierzanie podatku od zysków wojennych i podatku wojennego dla towarzystw i instytucyj, które mają siedzibę w okręgu Izby skarbowej w Krakowie — administracji podatków w Krakowie, zaś dla towarzystw i instytucyj, które mają siedzibę w okręgu Izby skarbowej we Lwowie — administracji podatków we Lwowie.

§ 11.

Zmieniając częściowo postanowienie rozporządzenia b. austr. ministerstwa skarbu z dnia 28 września 1917. Dz. U. P. Nr. 398 o utworzeniu okręgów podatkowo-karnych, wyłącza się powiaty polityczne Gorlice i Jasło z okręgu podatkowo-karnego „Rzeszów“ i przydziela się je do Okręgu podatkowo-karnego „Tarnów“.

Do okręgu podatkowo-karnego „Tarnów“ przyłącza się również powiat polityczny spisko orawski.

§ 12.

Dla okręgu Izby skarbowej w Krakowie tworzy się sąd wyższy dla spraw skarbowych z siedzibą w Krakowie.

§ 13.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1921 r.

Minister skarbu:

(—) *Steczkowski.*

OKÓLNIK

do wszystkich Starostw i Magistratów miasta Lwowa i Krakowa.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego z dnia 22 kwietnia 1921 Dep. 12.624 941/21 zawiadomiło, że wobec rozgraniczenia kompetencji oraz na skutek porozumienia międzyministerjalnego w dziedzinie opieki nad dzieckiem, Ministerstwo Zdrowia Publicznego obejmuje opiekę wyłącznie nad instytucjami dla niemowląt (żłobki, stacje opieki, przytułki położnicze etc.) i zakładami leczniczymi dla dzieci względnie uzdrowiskami, oraz kolonjami letniemi. Rozgraniczenie to pod względem budżetowym obowiązuje wstecz od 1 kwietnia 1921.

Wobec tego z dniem 1 kwietnia 1921 Ministerstwo Zdrowia Publicznego przestało subsydjować instytucje o innym charakterze opieki niż wspomniano wyżej i wszelkie podania o zapomogę dotyczącą dziatwy starszej (zwłaszcza zdrowej) należy kierować do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Zechce Starostwo, Magistrat podać ten reskrypt ministerjalny do wiadomości Instytucjom, opiekującym się dziećmi w powiecie, (w mieście).

Lwów, dnia 19 maja 1921.

Dyrektor Okręgowego Urzędu Zdrowia:

Dr. Mikołajski w. r.

Echa dymisji gabinetu.

Prezydent Ministrów wystosował do Naczelnika Państwa pismo następującej treści:

Do Pana Naczelnika Państwa, Belweder.

Rząd powołany przez wszystkie niemal stronnictwa sejmowe w chwili dla Państwa niezwykle groźnej, miał przedewszystkiem za zadanie odparcie najazdu nieprzyjacielskiego i zawarcie pokoju. Zadania te zostały spełnione. W toku niezwykle ciężkiej dalszej pracy państwowej poszczególne stronnictwa uchylały się od współudziału w Rządzie i w ostatnim czasie wskutek wypadków górnośląskich i zdarzeń zaszłych na terenie sejmowym zachwiała się poważnie podstawa polityczna i personalna, na której się Rząd oparł. Gdy ponadto niektóre stronnictwa, stojące poza Rządem, utrudniają mu swojem postępowaniem i tak już ciężkie stanowisko, Rząd nie jest w możności brania odpowiedzialności w tych warunkach za losy Państwa. Pragnąc umożliwić stworzenie nowego silnego Rządu, któryby stojące przed Państwem zadania mógł spełnić, zgłaszam na podstawie jednomyślnej uchwały Rady ministrów na ręce Pana Naczelnika Państwa dymisję całego gabinetu i proszę o jej przyjęcie.

Z wysokiem poważaniem

Podp. *Wincenty Witos.*

Warszawa, dnia 27 maja 1921 r.

Równocześnie wystosował do Naczelnika Państwa pismo Marszałek Sejmu Trąmpczyński. Ogłosiliśmy je w numerze niedzielnym *Gazety*.

W odpowiedzi na wniesioną przez Premjera dymisję, wystosował doń Naczelnik Państwa pismo, następującej treści:

Jadwiga Petrażycka-Tomicka. 2)

O żywych kamieniach.

(1. Żywe kamienie — Wacława Berenta. 2. Katedra Bogarodzicy w Paryżu — Wiktora Hugo.)

(Ciąg dalszy)

Berent skupia głównie uwagę na przechodzenie wczarowanej w kamień tajemnicy życiowej w dusze ludzi późniejszych, odległych dziedziców epok dawno minionych.

Wiktor Hugo maluje narodziny i rozwój tych stanów duchowych, które kamieniom życie dają. Prowadzi nas w średniowiecze, skupia jego życie dokoła katedry Bogarodzicy w Paryżu, ukazując ją jako skamieniałe echo tamtych czasów: jej dzwony tętnią w życiu okolnem, jej chimery trwożą bezsenne noce ludzi współczesnych, jej żywe kamienie, ręką ludzką zdziałane, nie są czczym wymysłem — te przerazy w owych czasach były tak realne, — jak najrealniejsze istoty żywe.

Dzwonnik katedry, Quasimodo, jest do pewnego stopnia poetyckiem ogniwem, łączącem nierozerwalny łańcuch pomiędzy ówczesnem życiem, a jego pomnikiem. Quasimodo jest uosobieniem duchowej linji średniowiecza, a jednocześnie — żywo bijącem sercem katedry. Wskutek wielu ułomności swoich pozbawiony światła wiedzy, pozbawiony nawet należytego rozumienia najzwyklejszych spraw ludzkich, jest przecież zdolnym do bezgranicznej miłości dla wyższości duchowej, wcielonej dla niego w postaci księdza Frollo i do zachwytu i miłości silniejszej ponad tamto ukochanie, dla wyzwalającej się, lotnej myśli przyszłości, którą w postaci Esmeraldy losy przed katedrę przywiodły. W następstwie znajduje Esmeralda schronienie pod dachem tejże katedry wśród żywych kamieni, wśród szarych chimer i przeraz, by jak piękny słoneczny promień stała się zwiastunką wyzwolenia ludzkości od strasznych wytworów jej własnej wyobraźni.

Ta Esmeralda taka czysta, taka jasna jest zarazem myślą o kobiecie przyszłości, której ideał Wiktor Hugo stawia tak wysoko, gdy przytacza słowa Manu: „Gdzie kobiety są czczone, bóstwa są radosne: gdzie one są w pogardzie, próżno modły zanosić do Boga“.

Naprzeciw Esmeraldy występuje u Berenta — „skoczka“ — „muza wagancka, królowa cygaństwa, ślepa żórawica ziemskiego piękna“, która bez sprzeciwu twierdzi, iż „żadna kobieta jednemu wierną nie zostanie bez szczególnej pomocy Bożej“.

Postać ta w błocie ulicznem zszargana, biegunowo się różni od swojej francuskiej siostrzycy. Sam autor dla tej swojej „przodownicy“ szuka następczyń nie w świetlanej przyszłości, lecz w szarzyźnie dnia dzisiejszego, wśród kobiet sprzedajnych, które tem się różnią od „skoczki“, że nie „suknia z nędzy“ — tylko brylanty są ich zapłatą.

Wpływ umysłowości niemieckiej na autora — wystąpił tu o wiele silniej, aniżeli w innych jego obrazach, również z życia niemieckiego poczerpniętych. Gdyż Berent całą rzecz o „żywych kamieniach“ rozsnuwa we mgłach średniowiecza niemieckiego, nie określając, ani czasu, ani miejsca, w przeciwieństwie do Wiktora Hugo podającego ścisłe daty swego opowiadania i umiejscowiającego je w Paryżu.

Niemniej kontrastowym jest sposób opowiadania obu autorów: jasne, przejrzyste ujmowanie wszelkich zjawisk życiowych, a więc i sztuki u Wiktora Hugo, zaś u Berenta życie ukazuje się jak przez mgłę, wszystko jest zwikłane, spowite w pajęczyny tajemnicy; sztuka i majaki rozgorączkowanej wyobraźni wnikają głęboko w życie, a same działające osoby nie wiedzą, gdzie jest granica między rzeczywistością, a zmyśleniem.

O realizm dnia powszedniego obaj poeci nie troszczą się wcale: myśl jakąś, jakąś ideę, niekiedy ducha całej epoki wcielał Wiktor Hugo w wątłą istotę o rozpięciu skrzydeł jednego pokolenia. Stąd załamania, stąd nieprawdopodobieństwa. Ale czyż tu o dokładną opowieść dnia jednego i jego drobnych spraw chodzi? Quasimodo n. p. jako człowiek jest fantastyczny i nieprawdopodobny, zaś jako symbol, wykuty w granicie średniowiecza — znamionuje nieomylną rękę.

Podobnie rzecz się ma z niektóremi postaciami Berenta.

Nie po samo artystyczne natchnienie sięga Wiktor Hugo w wieki średnie, mówi on, iż zabytki architektury narodowej są najświętszemi dziełami umarłych pokoleń, są ich głosem z oddali, są dla dzisiejszych ludzi i dla przyszłości — skarbem, bogacącym duszę i przez to zasługują na miłość, a co zatem idzie na mądrą i troskliwą ochronę przed zagładą. Nawoływanie do takiej ochrony podaje poeta jako główny cel swojej książki. A był to także jeden z wielkich celów jego życia.

Nietylko w katedrach i w monumentalnych budowach uwieczniały się dzieje narodu, całe miasta bywały ich granitowemi kronikami.

Kronikami godnemi studjów, godnemi nieraz podziwu dla swojej piękności i majestatu wieków, które je zrodziły.

Wiktor Hugo, wielbiąc piękno architektury średniowiecza, pragnie arcydzieła jej zachować, by zgłębione i pojęte przez ludzi nowych — dodały rozmachu ich skrzydłom. By wzięli one na własność te skarby ducha, które są życiem granitów, zanim i dla nich kres nadejdzie, zanim przyjdzie zagłada, którą niesie czas, a przyspiesza częstokroć ręka ludzka, zacierająca najistotniejsze tony szlachetnej symfonji orfeuszowych kamieni.

Obserwując uszkodzenia na katedrze Bogarodzicy w Paryżu, rozróżnia Wiktor Hugo trzy rodzaje sił niszczycielskich: przedewszystkiem czas, następnie rewolucje polityczne i religijne, ślepe i gniewne, niszczące najpiękniejsze żywe kamienie, raz za ich mitrę, kiedyindziej za ich koronę i trzecia siła może najszkodliwsza — to restauracje przeróbki, poprawki, zabijające istotną harmonję i głęboką treść w symbolach ukrytą.

Wiktor Hugo, idealizując średniowieczną architekturę Paryża, nawet w tych jej pomnikach, które zna tylko z historji, mówi z takiem lekceważeniem o późniejszych budynkach tego miasta, że wbrew zamiarowi autora budzi się sprzeciw w duszy czytelnika, mimo iż przyznaje prawdę słowom, iż trudno uwierzyć, by w nowszych czasach mogły powstawać gmachy równie potężne, jak w średniowieczu, kiedy architektura była królową w sztuce, kiedy rzeźba genjalnem tchnieniem ożywiała — kamienie-kwiaty, kamienie-zwierzęta, kamienie ludzi, kamienie zjawy... malarstwo barwiło jej witraże, kolorami, zapożyczonymi od tęczy, muzyka tętniła w dźwięku jej dzwonów i w głębokiem brzmieniu jej organów. Jedynie poezja, w ścisłem słowa znaczeniu wegetowała w rękopisie, a ilekroć chciała władnie przemówić — to w postaci hymnu wchodziła pod sklepienia kościoła.

Nauki średniowieczne, a więc astrologja, alchemja symbolicznemi rzeźbami, które bywały niemal hieroglifami, zapisywały swój pochód przez czasy na portalach kościołów, na ich murach, a nawet wciskały się do ich wnętrza. Zwłaszcza alchemja, wiecznie podejrzywana o piekielne machinacje i za to prześladowana, zamykała swoje tajemne zdobycze w symbolach i znakach, których odczytywanie pochłaniało umysły, pragnące posiąść tajemnice poprzedników, aby opierając się o tamte drogowskazy, osiągnąć cel upragniony — wynaleźć kamień filozoficzny. Ów cudowny kamień, który może wyczarowywać złoto... Nie jeno metalem, nie jeno bogactwem było złoto dla uczonych średniowiecza — ono było światłem, było słońcem, a „robić złoto, to stać się Bogiem“ — powiada alchemik, ksiądz Frollo.

Zapowiedź wyzwalającej się myśli objawiła się bardzo wyraźnie w budownictwie gotyckiem, myśl człowiecza — wiecznie szukająca, wiecznie niespokojna, utrwalała się na murach gotyków przejrzystą siecią rzeźb, które ze swoich niebotycznych wyżyn patrzyły w świat coraz śmielej i coraz dumniej. Wypowiadanie myśli w kamieniu pozyskuje swobodę, niedostępną dla rękopisów. To też korzystają z niej duchy krnąbrne i mnożą w nieskończoność symboliczne rzeźby, pełne myśli krytycznej, nieraz niemającej nic wspólnego z kościołem; niekiedy wrogiej kościołowi, a przedewszystkiem klerowi, niekiedy wprost heretyckiej, kacerskiej.

Berent maluje nam w swojej powieści pracownię kowala — „może kacerza“, zastawioną w spiżu zdziałanemi postaciami, a przeznaczonemi do kościoła: „Pogaństważ to majaki? — rzuca autor pytanie — czy piekieł upiory? Czy może żądz i szałów człeczych wyobrażenia, na przestraszenie sumień w kościele? Bo nad tem wszystkiem koguta widać: ptaka czujności i pokory“.

(Dokończenie nastąpi).

Do Pana Wincentego Witosa, Prezydenta Ministrów, w Warszawie.

Powołany przezemnie w chwili groźnej dla Państwa Rząd, którego ster wziął Pan, Panie Prezydencie, w swoje ręce, pozwolił przezwyciężyć najniebezpieczniejszą sytuację, w jakiej Polska się znalazła. Zadanie Rządu tem trudniejsze są u nas do spełnienia, że warunki mające źródło w wewnętrznych stosunkach krajowych utrudniają znacznie utrzymanie powagi władzy rządowej i powagi koniecznej do właściwego wypełnienia najistotniejszych zadań państwowych. Mimo to Rząd, któremu Pan przewodniczył, nie tylko wywiązał się z powierzonych obowiązków, ale zdołał także umocnić autorytet władzy wykonawczej, za co składam Panu, Panie Prezydencie, i wszystkim P. P. Ministrom moje szczere uznanie i podziękowanie.

Uważam przesilenie gabinetu w chwili obecnej dla Państwa za niepożądane. Odwołuję się więc do obywatelskiego poczucia obowiązku Pana, Panie Prezydencie, i P. P. Ministrów, aby pozostali nadal przy urzędowaniu, gdyż to ze względów państwowych jest konieczne.

Opierając się również na oświadczeniu Pana Marszałka Sejmu ustawodawczego zarówno pisemnem jak i ustnem, w którem zapewnia mnie Pan Marszałek imieniem Sejmu, że Pan Panie Prezydencie, liczyć może na poparcie większości Sejmu, uważam dalsze pozostanie Pana u steru wraz z całym gabinetem za możliwe. Z tego względu do zgłoszonej w dniu 27 b. m. przez Pana prośby o dymisję, przychylić się nie mogę. Jednocześnie proszę Pana o przedłożenie mi wniosku co do obsadzenia tek wakujących.

Warszawa, dnia 28 maja 1921.

Naczelnik Państwa
Józef Piłsudski.

*

Wedle ostatnich wiadomości Rada Ministrów uchwaliła cofnąć dymisję gabinetu.

Sejm walny.

230 posiedzenie sejmowe z d. 31 maja 1921.

Marszałek oznajmił, że Prezydent Ministrów Witos doniósł o zwolnieniu ks. Sapiehy z urzędu Ministra spraw zagranicznych i powierzeniu tymczasowego kierownictwa tego Ministerstwa p. J. Dąbskiemu.

Odesłano do komisji w pierwszem czytaniu ustawę o przepisach obowiązujących na Spiszu i Orawie.

Po referacie p. Matakiewicza przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ulgach co do kwalifikacji kandydatów na urzędy sędziowskie i prokuratorskie. Ustawę tę wniesiono ze względu na brak sił sędziowskich. Ulgi polegają między innemi na tem, że skrócono czas aplikacji w Małopolsce, przyznano ułatwienia kandydatom adwokatury chcącym wstąpić do służby sędziowskiej lub prokuratorskiej i t. d.

Po referacie p. Majewskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o nadzorze nad kotłami parowymi, z poprawką p. Rosetta, która wprawdzie uznaje odrębną działalność w tej dziedzinie Ministrów spraw wojskowych i kolei, natomiast wydawanie przepisów o innych kotłach powierza Ministrowi przemysłu i handlu, a nie dzieli tych uprawnień między Ministrów robót publicznych oraz przemysłu i handlu.

Przystąpiono do sprawozdania komisji aprowizacyjnej w sprawie aprowizacji Warszawy, zagłębia węglowego oraz ludności powiatu będzińskiego. Sprawozdawca p. Arciszewski, po omówieniu stosunków aprowizacyjnych, wnosi rezolucję: 1. aby ludność miejska otrzymywała 15 funtów miesięcznie na osobę, 2. aby Rząd wyrównał zaległości w chlebie, 3. aby urzędy zbożowe wytworzyły dwutygodniowy zapas zbożowy, 4. aby Rząd wyrównał zaległości aprowizacyjne dla górników zagłębia węglowego oraz dla ludności powiatu będzińskiego.

P. Staniszkis uważa za zbyteczne uchwalenie rezolucji co do poszczególnych miejscowości, wnosi natomiast: Sejm wzywa Ministerstwo aprowizacji, aby z jak największą energją starało się wywiązać z przyjętych na siebie zobowiązań względem ludności, zwłaszcza ludności wielkich miast i ośrodków robotniczych przed upływem terminu obowiązującego ustawy aprowizacyjnej.

P. Szymczak proponuje dla rezolucji wzywającej Rząd do zaopatrzenia ludności pow. będzińskiego następującą redakcję: Wzywa się Rząd do natychmiastowego zaopatrzenia ludności bezrolnej i małorolnej oraz nauczycielstwa w artykuły żywności kontyngentowej oraz do wyrównania zaległości w tych starostwach, gdzie tego jeszcze nie uskuteczniono.

P. Pietrzyk stwierdza, że sytuacja aprowizacyjna w ośrodkach robotniczych w niczem się nie polepszyła.

Przedstawiciel Ministerstwa aprowizacji P. Helwig w imieniu tegoż Ministerstwa gorąco przeciwstawia się tym wnioskom, uważając je za zupełnie niewykonalne.

Po przemówieniach p. Gdyka i sprawozdawcy Arciszewskiego, przyjęto rezolucję p. Staniszkisa oraz rezolucję komisji aprowizacyjnej.

Z kolei przystąpiono do ustawy o kontroli państwowej. W dłuższej dyskusji, która się nad tą sprawą wywiązała, głos zabrali p. p. Rząd, Osiecki, Świda, Dreszer oraz przedstawiciel Najwyższej Izby kontroli Państwa, poczem w rezultacie głosowanie w tej sprawie odroczono.

P. Hausner referował wniosek komisji miejskiej w sprawie ułatwienia gminom zabudowania miast. Po krótkiej dyskusji sprawę odesłano do komisji skarbowo-budżetowej.

Następne posiedzenie w piątek, o godz. 4 popoł.

Z komisji sejmowych.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem p. Sobolewskiego przyjęła pierwsze trzy artykuły projektu ustawy o ubezpieczeniu od ognia, wedle referatu p. Dąbskiego.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Czetwertyńskiego, w obecności podsekretarza stanu Rybarskiego wezwała Rząd do wydania opinji co do wniosku p. Staniszkisa i tow. o wyasygnowanie kredytu dla szkoły gospodarstwa wiejskiego i rozpoczęła rozprawę ogólną nad projektam noweli do ustawy o podatku dochodowym.

Komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem p. Bruna w obecności Wiceministra Eberhardta tudzież delegatów Ministerstw rolnictwa oraz przemysłu i handlu postanowiła zasięgnąć opinji Tow. Rolniczego i innych czynników co do wniosku p. Średniawskiego w sprawie wydania dziełka o wyrobach betonowych. Komisja wezwała Rząd w myśl wniosku N. Z. L. aby do 2 miesięcy przedstawił projekt rozwiązania sprawy i eksploatacji kolejek dojazdowych, wywłaszczonych przez b. władze okupacyjne.

W międzyczasie Ministerstwo kolei powinno zapewnić cukrowniom siły przewozowo potrzebne podczas nadchodzącej kompanji cukrowej. Komisja postanowiła dalej odnośnie do wniosku p. Steinhausa po porozumieniu się z Głównym Urzędem Ziemskim zaproponować Sejmowi wyłączenie od przymusowej parcelacji obszaru szerokości 1 klm wzdłuż linji Jasło Gorlice.

Komisja w załatwieniu wniosku p. Bigońskiego dla usunięcia bezrobocia w Bydgoszczy uchwaliła rezolucję wzywającą Rząd do znacznych naddziałów skór dla fabryk obuwia w Bydgoszczy, do rozwinięcia opieki nad szkołami rzemieślniczemi i dostarczenie kredytów ulgowych rzemieślnikom b. zaboru pruskiego.

Dookoła spraw na Górnym Śląsku.

Francuskie koła dypolomatyczne z zadowoleniem przyjęły postanowienie rządu angielskiego zgodzenia się na propozycję francuską co do zbadania sprawy Górnego Śląska przez komisję rzeczoznawców, w celu przedstawienia następnie Radzie Najwyższej odpowiedniego wniosku z propozycją wykreślenia granicy na terytorjum plebiscytowem. Te same francuskie koła dyplomatyczne uważają, że zwołanie uprzednio Rady Najwyższej celem mianowania członków komisji, nie jest bynajmniej konieczne, albowiem dokonać tego można równie dobrze w drodze porozumienia między gabinetami. Odpowiedź francuska, która w dniu dzisiejszym zostanie odesłana, będzie zredagowana najprawdopodobniej w tym duchu. Prócz tego rząd francuski zaproponuje przesłanie tejże komisji rzeczoznawców projektu włoskiego w sprawie G. Śląska, celem poprzedniego zbadania go.

Pułkownik Persifal, przewodniczący komisji angielskiej w międzysojuszniczej komisji plebiscytowej w Opolu, opuszcza to stanowisko. Miejsce po nim obejmie sir Harold Stuart, który dotychczas pełnił służbę w komisji nadreńskiej. Prasa angielska wyraża się z uznaniem dla ciężkiej i ofiarnej pracy nielicznej misji angielskiej, która znalazłszy się w trudnem położeniu, potrafiła wytworzyć atmosferę bezpartyjną.

Ostatnie enuncjacje angielskie w kwestji G. Śląska zyskały po części przychylne przyjęcie we Francji. W ostatnich czasach Anglja i Francja wydały cały szereg zgodnych zarządzeń celem uspokojenia wzburzonej ludności. Rząd angielski sądzi, że najlepszym sposobem uspokojenia byłoby pozostawić terytorjum sporne pod zarzadem międzysojuszniczym.

Danz. Arbeiter Ztg. ogłasza odezwę berlińskiego oddziału Związku kolejarzy Rzeszy niemieckiej, zwracającą się w ostrym tonie przeciwko akcji Orgeschu na G. Śląsku. Wspomniana odezwa oświadcza, że wbrew wszelkim zapewnieniom rządu, Orgesch i inne organizacje ochotnicze są w pełnym marszu na G. Śląsk, a nadto, że pod fałszywemi deklaracjami przesyła się tam kolejami transporty broni i amunicji. Odezwa zwraca się do wszystkich robotników i kolejarzy, ażeby wszelkimi środkami stojącymi do dyspozycj udaremniali te transporty, które władze ułatwiają.

Times zaznacza, że dzięki zmianie poglądów przedstawiciele angielskiego w komisji międzysojuszniczej w Opolu, udało się nakłonić strony walczące do rokowań pokojowych.

Izby skarbowe we Lwowie i Krakowie.

Prezydjum dyrekcji Skarbu ogłasza:

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu powstają na obszarze Małopolski dwie Izby skarbowe a mianowicie Izba skarbowa w Krakowie na obszar województwa krakowskiego oraz Izba skarbowa we Lwowie na obszar województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Izba skarbowa w Krakowie i we Lwowie rozpoczną swą działalność z dniem 1 czerwca 1921 r. jako władze skarbowe II instancji w dotychczasowych okręgach terytorjalnych. Tem samem ulega rozwiązaniu z dniem 31 maja 1921 r. dotychczasowa dyrekcja Skarbu dla Małopolski we Lwowie.

Terytorjalny zakres działania Izby skarbowej w Krakowie obejmuje miasto Kraków i powiaty polityczne: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, obszar wiejski Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec jakoteż powiat Spisko-Orawski. Wskutek tego przejdzie powiat polityczny Ropczyce, z rzeszowskiego do tarnowskiego, a powiat polityczny Jasło z sanockiego do nowosądeckiego Okręgu skarbowego.

Zresztą w organizacji władz i urzędów skarbowych I. inst. w Małopolsce nie następuje żadna zmiana.

Przedmiotowy zakres działania każdej z Izb skarbowych na jej terytorjum odpowiada na ogół zakresowi działania dotychczasowej dyrekcji skarbu dla Małopolski z pewnymi wyjątkami. W szczególności do Izby skarbowej we Lwowie będą należeć aż do dalszego zarządzenia także niektóre sprawy z okręgu krakowskiej Izby skarbowej, a mianowicie zarząd gospodarki spirytusowej, dalej likwidowanie i przekazywanie do wypłaty wszystkich w dniu 1 czerwca 1921 w dyrekcji skarbu we Lwowie na przypisie pozostających emerytur i zaopatrzeń pensyjnych, wreszcie pewne sprawy dotyczące ewidencji katastru podatku gruntowego.

W sprawie odszkodowań wojennych.

Komisarjat Małopolski Głównego Urzędu Likwidacyjnego komunikuje:

Poszkodowani przez wypadki wojenne zwracają się zarówno do władz centralnych jak i Komisarjatu oraz do Komisji szacunkowych o wypłatę odszkodowania za straty wojenne a przynajmniej o zaliczkę na poczet ustalonych przez miejscowe Komisje szacunkowe odszkodowań. Prośby te muszą na razie pozostać bez skutku, stąd w prasie pojawiają się rekryminacje, zwrócone głównie przeciw Komisjom szacunkowym.

Z tego powodu wyjaśnia się: Ustawa z dnia 10 maja 1919 r. Nr. 41 Dz. p. na podstawie której działają Komisje szacunkowe, powiada wyraźnie w art. 1: „Nie przesądzając ewentualnego wynagrodzenia strat wojennych przez Państwo, wprowadza się państwowe ustalenie i oszacowanie tych strat". Następnie art. 15 tejże ustawy do zadań miejscowych Komisji szacunkowych włącza g) wykonywanie wszelkich czynności związanych z przyznaniem za straty wojenne wynagrodzenia, lub pożyczki jakie mogą wyniknąć z ustawy lub przepisów.

Dotychczas istnieje jedna tylko ustawa o świadczeniu pomocy państwowej wskutek strat wojennych, mianowicie ustawa z dnia 18. lipca 1912 Nr. 63 dz. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw, zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny. Przyznawanie odnośnych świadczeń, a więc zapomóg bezzwrotnych w materjale i w gotówce oraz pożyczek (art. 5) zostało w ustawie powierzone odrębnym „Komisjom zapomogowym dla odbudowy". Komisje te zostały utworzone przy starostwach i orzekają o zapomogach i zaliczkach na podstawie orzeczeń Komisji szacunkowych. Jasnem jest tedy, że Komisje szacunkowe nie mają absolutnie żadnych podstaw prawnych ani uprawnienia do wypłacania odszkodowań za straty wojenne. — To też przedewszystkiem niewypłacanie przez Komisje szacunkowe jakichkolwiek odszkodowań, czy to w pełnej kwocie ustalonej orzeczeniem, czy też we formie zaliczki nie może być w żadnym wypadku poczytane tym Komisjom za winę, a dalej zwracanie się przez poszkodowanych specjalnie do Komisji szacunkowych w sprawach wypłaty odszkodowań jest bezcelowe i bezużyteczne i powoduje tylko niepotrzebny wydatek na papier i porto.

Wyjaśnienie niniejszych niech służy zarazem jako odpowiedź zbiorowa na zapytania, wniesione w tej kwestji do Komisarjatu lub do Głównej Komisji szacunkowej.

Zast. Komisarza: *Czauderna* w. r.

Nowy plan ruchu kolejowego.

Z dniem 1 czerwca b. r. rozpoczyna obowiązywać na polskich kolejach państwowych nowy plan jazdy. Szczegółowe daty zawiera ogłoszony ścienny plan jazdy, a bliższych wyjaśnień udzielają Urzędy ruchu i Urzędy stacyjne. Biuro infoformacyjne ul. Krasickich 5 i Wydział V. Dz 5 Dyrekcji koleji państwowych ul. Zygmuntowska l. 1. II. p.

W głównych zarysach ułożono nowy plan jazdy na tle dotychczasowego rozkładu jazdy z następującemi zmianami względnie ulepszeniami.

Prócz obecnie kursujących między Lwowem i Warszawą przez Przeworsk-Rozwadów pociągów pospiesznych prowadzić się będzie w tej relacji jeszcze jedną parę pociągów pospiesznych dziennych, w których składzie będą biegły wagony: restauracyjny ze Lwowa do Warszawy i w przyszłości bezpośredni I) II kl. ze Lwowa do Gdańska względnie w przeciwnym kierunku. Nocne pociągi pospieszne między Krakowem i Lwowem prowadzić będą odtąd bezpośrednie wagony I) II ze Lwowa do Wiednia i Pragi względnie w kierunku odwrotnym codziennie, zaś pociągi pospieszne dzienne kursujące na tym szlaku mają służyć w przyszłości do bezpośredniej komunikacji między Lwowem i Gdańskiem i prowadzić będą jak dotychczas bezpośredni wagon I) II kl. do względnie z Warszawy. Ze Lwowa przez Bełzec-Lublin do Warszawy względnie w kierunku odwrotnym prowadzić się będzie drugą parę bezpośrednich pociągów osobowych. Między Lwowem i Krakowem kursować będzie trzecia para pociągów osobowych, a z pomiędzy trzech par tych pociągów jedna będzie umożliwiać bezpośrednią jazdę ze Lwowa do Żywca, dwie zaś dalsze prowadzić będą składy wagonowe wprost przez Kraków do Piotrowic, łącząc się w tej ostatniej stacji z pociągami czechosłowackimi.

Między Borysławiem i Lwowem będzie się prowadzić przez Stryj jedną parę pociągów pospiesznych, łączących się we Lwowie z nocnymi pociągami pospiesznymi, relacji Lwów—Warszawa przez Przeworsk, Lublin.

Ze Lwowa do Podwołoczysk będzie się prowadzić jedną parę pociągów pospiesznych, zaś pociągi osobowe tego szlaku kolejowego nie ulegają na razie zmianie.

Na odcinku Lwów—Krasne przewidziane są dwie pary pociągów osobowych, kursujących wprost do Zdołbunowa, względnie Równego i na odwrót.

Na dalszych liniach kolejowych tutejszego okręgu prowadzić się będzie co najmniej o jedną parę więcej pociągów osobowych względnie mieszanych, przez co uzyskuje się znaczne odciążenie już dziś istniejących pociągów, a połączenie znacznie ulepszono.

W wielkiej mierze uwzględniono w nowym rozkładzie potrzeby miejscowej ludności przez zaprowadzenie licznych pociągów podmiejskich.

Wreszcie nadmienia się, że komunikacja z Zagłębiem borysławskiem, tudzież z miejscowościami kąpielowemi znacznie została poprawiona, a to nietylko przez zapro-

wadzenie wspomnianej pary pociągów pospiesznych w relacji Lwów—Borysław—Tustanowice, lecz ponadto przez prowadzenie wozów bezpośrednich ze Lwowa do Borysławia, tudzież ze Lwowa i Przemyśla do Truskawca względnie na odwrót.

Krynicę, Zakopane i dalsze zdrojowiska uwzględniono bądź to przez prowadzenie bezpośrednich wagonów, bądź to całych składów pociągowych.

Zarazem zwraca się uwagę, że w planie jazdy pomieszczono i takie pociągi, które dopiero później będą uruchomione. Te pociągi opatrzone są w odnośniki, wskazujące dotyczące objaśnienia.

Dyrekcja kolei państwowych.

KRONIKA.

Lwów, 1 czerwca 1921.

Kalendarz.

Czwartek: 2 czerwca.

Rzym.-kat.: Sadoka i Tow.

Gr.-kat.: Fałateja.

Słowiański: Ratysława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 22, zachód słońca o godzinie 7 minut 21.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 20 stopni.

— **Z powodu strajku zecerów** *Gazeta Lwowska,* podobnie jak wszystkie dzienniki tutejsze, nie wyszła w poniedziałek i wtorek. Wzajemne ustępstwa strajkujących i pracodawców doprowadziły do porozumienia, dzięki czemu regularne ukazywanie się czasopism lwowskich jest znowu zapewnione.

— **Lwów bohaterom amerykańskim.** W poniedziałek na cmentarzu Obrońców Lwowa złożono hołd bohaterom amerykańskiej eskadry lotniczej imienia Tadeusza Kościuszki, a to poległym kapitanom Mac Kenney, Macholm i porucznikowi Grevas. Na uroczystość zgromadziły się tłumy publiczności i kilka oddziałów piechoty z orkiestrą. Z Warszawy przybyli na uroczystość z ramienia konsulatu amerykańskiego Mr. Taylor i delegacja amerykańskiej Ligi, złożona z 14 pań i panów. Oficerowie eskadry lotniczej imienia Tadeusza Kościuszki z komendantem pułkownikiem Fauntleroy i pod pułkownikiem Cooperem na czele. Przybył Gen. Del. Rządu Dr. Gałecki, Generał Lamezan-Salins, Generał Stanisław Haller, członek misji francuskiej pułkownik de Renty, reprezentant misji angielskiej major Grand, lwowski korpus oficerski, członkowie prezydjum miasta, naczelnicy władz, komitet polsko-amerykański pomocy dla dzieci, dziatwa szkolna i t. d. Po odegraniu hymnu amerykańskiego odprawiono krótką modlitwę, następnie przemówiono w języku angielskim i polskim, oddając hołd bohaterom amerykanskim, poległym w obronie wolności polskiej. Imieniem miasta przemawiał wiceprezydent Dr. Stahl, imieniem armji polskiej Gen. Haller. Następnie przemawiali pułkownik de Renty, hr. Leon Piniński po angielsku. Uroczystość zakończyło odegranie hymnu amerykańskiego i polskiego. Na grobie bohaterów złożono kilkanaście wieńców, między innymi od miasta Lwowa i VI armji.

— **Młodzież dla młodzieży.** Tegoroczna akcja Kolonji wakacyjnych w stosunku do lat poprzednich będzie minimalna. Tow. „Dzieci na wieś" otrzymało 2 miljony na ten cel, pozatem odmówiono ze strony rządu wszelkiej pomocy dla Lwowa. Akcja kolonijna przenosi się tedy na stronę inicjatywy prywatnej, wszczynanej przez poszczególne grona nauczycielskie, organizacje społeczne, humanitarne itp. i to kosztem własnym. Urządzają więc kolonje na własną rękę „Rodzina sieroca", Ochronka Piłsudskiego, Tow. Naucz. Szk. Wyższych, Organ. N. IV., Państw. seminarjum żeńskie, Tow. Pomocy naukowej dla bursy Kościuszki itp. W akcji tej jest do zanotowania bardzo ciekawy objaw samopomocy młodzieży. Tak np. wychowankowie bursy Kościuszki poświęcili dwa wieczory w gmachu państw. sem. żeńskiego, urządzając śliczny koncert orkiestry tamburowo-mandolinowej pod batutą swego kapelmistrza p. Bierzeckiego, a cały dochód przeznaczono na kolonję dla uczennic seminarjum. Sala przez obydwa wieczory była przepełniona. Młodziutkich wykonawców oklaskiwano bardzo rzęsiście. Bo też orkiestra, złożona z 30 członków, gra koncertowo. Podobały się też deklamacje wojenne i futurystyczne ucznia Smarzewskiego (po części utwory własne). Na dochód kolonji „latającej" po letniskach urządzonej przez Tow. Pomocy Naukowej dla chłopców z bursy Kościuszki odbędą się w czerwcu dwa wielkie koncerty młodzieży w sali konserwatorjum. Koncerty te wzbudzą niewątpliwie we Lwowie wielkie zainteresowanie, a przedewszystkiem zaciekawić powinna szerszy ogół wspomniana chłopięca orkiestra.

— **Z komisji czyszczenia miasta.** Na sobotniem posiedzeniu komisji czyszczenia miasta inż. Misterka zdał sprawę z pracy zakładu. Po dyskusji przyjęto kilka wniosków, a to 1) r. Mareckiego: wezwać zakład, by ze względów hygienicznych zajmował się więcej czystością placów targowych, 2) r. Tomaszka o uruchomienie studzien i starych wodociągów dla skrapiania ulic, 3) r. Kotowicza i Wiksla: zwrócić się do wojskowości i policji, aby auta wojskowe jeździły powolniej ulicami i by były zaopatrzone w numery, 4) r. Kotowicza, by policja zakazała postoju fur i karmienia koni na ulicach, 5) r. Szczyrka o podwyższenie pensji szoferom zakładu czyszczenia na 12 tysięcy marek, szoferom mechanikom na 16 tysięcy Mk, tudzież otwarcie łazienek dla robotników zakładu. Co do podwyżek pensji rzemieślniczych ma wnioski wygotować inżyn. Misterka.

— **Straż mogił Polskich bohaterów,** W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie komitetu Straży mogił Polskich bohaterów, na którem postanowiono rozpisać konkurs na architektoniczne ujęcie cmentarza „Obrońców Lwowa" i projekt kaplicy. Jednym z warunków konkursu jest ujęcie stoków przeprowadzenie taras i schodów dla drugiego wejścia ze strony Pohulanki względnie założenie katakomb Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 30 czerwca.

Wydział Straży mogił polskich postanowił zwrócić się do rodzin interesowanych, by do dnia tego wstrzymały się z darniowaniem grobów na stokach co obecnie nie da się przeprowadzić dla pochyłości terenu, który będzie wyrównany i uporządkowany. Ta właśnie część cmentarzyska należeć będzie do najpiękniejszych. Mimo piętrzących się trudności i olbrzymich kosztów obkładania grobów, zostało na wiosnę udarniowanych ponad 100 grobów, wiele innych zasadzonych roślinami trwałemi i zasianych letniemi.

Komitet apeluje do społeczeństwa o pomoc w pielęgnowaniu grobów. Dotąd pielęgnację grobów żołnierzy nieznanych, a szczególnie wielkopolskich objęły panie: H. Caro, Z. Czarnecka, O. Lasocka, Z. Łotocka, A. Robakowska i jej uczenice i t. d.

Rodziny poległych, pragnące obłożyć groby zgłaszać się winny u sekretarki p. L. Białoskórskiej każdego wtorku i piątku od godz. 5 do 7 na cmentarzu Obrońców.

Wydział Straży mogił postanowił złożyć podziękowanie dyrekcji firmy „Compagnie Internationale des Petroles" za cenny dar 30 mtr. rur cynkowanych, które będą użyte do urządzenia wodociągu oraz p. A. Kolischerowi, dyrektorowi firmy „Pezet" za dar 5 000 kg. wapna na budowę kaplicy.

— **Nowe Seminarjum rabinackie we Lwowie.** Minister W. R. i O. P. udzielił izraelickiej gminie wyznaniowej we Lwowie koncesji na otwarcie „Zakładu dla kształcenia rabinów ortodoksyjnych" im. Samuela Horowitza we Lwowie. Otwarcie pierwszych dwóch klas zakładu może nastąpić z rokiem szkolnym 1921 2 po zatwierdzeniu obu dyrektorów — nauk świeckich i nauk judaistycznych — przez Ministerstwo.

Inicjator zakładu, długoletni prezes lwowskiej gminy izr., oraz prezes Izby handl i przemysł. we Lwowie, Samuel Horowitz ofiarował milion Mk. jako zawiązek funduszu żelaznego dla instytucji, gmina izraelicka zaś własny dom przy ul. Za Zbrojownią.

Z okazji 80 rocznicy urodzin p. Sam. Horowitz złożył na ręce prezesa zboru dr J. Diamanda, który bawił wspólnie z reprezentantem zarządu szpitala izr. p. A. Rosnerem, jako wspólna delegacja w Wiedniu na ten sam cel drugi milion marek.

— **Szkoła inwalidów we Lwowie.** W ostatatnich dniach uruchomiono w szkole inwalidów wojennych we Lwowie warsztaty: krawiecki, szewski, koszykarski, szczotkarski i introligatorski. Zgłoszenia inwalidów ze Wschodniej Małopolski przyjmuje wprost dowództwo szkoły, pomieszczone obecnie w Domu inwalidów przy ul. Kleparowskiej 27, lub za pośrednictwem odpowiedniej Ekspozytury sekcji opieki.

Przez czas szkolenia otrzymują inwalidzi pełne zaopatrzenie i według dotychczasowej ustawy połowę renty.

— **O archiwum wojskowe.** W niepokojącej od pewnego czasu opinię publiczną sprawie przeniesienia archiwum wojskowego ze Lwowa do Warszawy, informują nas kompetentne sfery wojskowe, że podobny projekt od władz wojskowych nigdy nie wyszedł. Przeciwnie w pełnem zrozumieniu ważności tej instytucji dla życia naukowego Lwowa, dołożą władze wojskowe w razie potrzeby wszelkich starań, aby archiwum powyższe pozostało we Lwowie. Było tylko rozważane przekazanie tego archiwum, którego zarząd pociąga znaczne koszta, państwowemu archiwum we Lwowie.

— **Rehabilitacja nauczycieli.** Z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego komunikują nam, że istniejące tam Biuro rehabilitacyjne dla przeprowadzenia postępowania rehabilitacyjnego nauczycieli wszelkiej kategorji w Małopolsce, zostanie z powodu wyczerpania zgłoszeń o rehabilitacji z dniem 20 czerwca 1921 zwinięte.

— **Konkurs na nauczycieli dla głuchoniemych.** Ministerstwo Oświecenia ogłasza konkurs na 10 stypendjów po 3000 Mk. miesięcznie dla osób pragnących się wykształcić na nauczycieli dzieci głuchoniemych w Państwowym Instytucie Fonetycznym w Warszawie, plac Trzech Krzyży 4. Studja są jednoroczne. Stypendyści zobowiązują się do trzyletniej pracy nauczycielskiej po ukończeniu kursu, a co do poborów zrównani są z nauczycielami szkół średnich do czasu ogłoszenia odpowiedniej specjalnej ustawy. Po bliższe wiadomości należy się zwracać do Dyrektora pod powyższym adresem.

— **Ofiary na Górny Śląsk,** zbierane przez *Ilustrowany Kurjer Codzienny* w Krakowie, przekroczyły wciągu niewielu dni miljon marek polskich.

— **Na fundusz budowy Politechniki w Poznaniu** złożył przemysłowiec gnieźnieński p. B. Kasprowicz kwotę pół miljona marek pol.

— **W urzędzie pocztowym poznańskim,** jakoteż w żadnym innym okręgu tej dyrekcji nie było malwersacji, o których donosiły dzienniki.

— **Losowanie posagów.** Dnia 24 czerwca odbędzie się w kaplicy św. Zofji we Lwowie, po odprawieniu Mszy św. o godz. 10 przedpołudniem losowanie posagów z fundacji I. Imienia Jana Antoniego Łukiewicza, II. Karola Soboty, III. Wincentego Łodzia Ponińskiego, IV. Gwidona Milana.

A. Do losowania posagów z fundacji im. Jana Antoniego Łukiewicza i Karola Soboty będzie prócz dziewcząt znajdujących się w Zakładzie SS. Miłosierdzia S. Kazimierza we Lwowie, przypuszczonych dziesięć innych dziewcząt, które przedstawi Proboszcz rz. kat. Parafji im. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki mają się zgłosić w tym celu u Przełożonej Zakładu SS. Miłosierdzia, względnie w kancelarji rz. kat. Urzędu parafjalnego św. Mikołaja we Lwowie, najpóźniej do 15 czerwca 1921 i udowodnić metrykami urodzenia, metrykami urodzenia obojga rodziców, tudzież legalnem świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły ósmy rok życia a nie przekroczyły 24, że są ubogiemi sierotami, po obojgu rodzicach, że urodziły się z rodziców ślubnych i zachowują się moralnie.

B. Do losowania posagów z fundacji im. Wincentego Łodzia Ponińskiego i Gwidona Milana będą prócz wychowanek zakładu SS. Kazimierza i 10 dziewcząt, które przedstawi Proboszcz rz. kat. Parafji im. Mikołaja we Lwowie przypuszczone także inne dziewczęta, które udowodnią metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły 8-my rok życia, a nie przekroczyły 24-go, że są religji katolickiej, urodzone z ubogich rodziców w Galicji i zachowują się moralnie.

Obdarowane posagiem z fundacji im. Wincentego Łodzia Ponińskiego będą obowiązane modlić się za spokój duszy fundatora, a w dniu rocznicy śmierci jego to jest w dniu 24 czerwca każdego roku wysłuchać Mszy św.

Podania udokumentowane o przypuszczenie do losowania należy wnosić do protokołu podawczego Namiestnictwa we Lwowie gmach główny najpóźniej do 15 czerwca br. włącznie.

Podania należycie nieudokumentowane lub wniesione po dniu 20 czerwca br. nie będą brane pod rozwagę.

Obdarowane już posagiem z jednych z wymienionych wyżej fundacji nie mogą ubiegać się po raz wtóry o posag z tejsamej fundacji.

Wygrane sumy posagowe będą na rzecz wygrywających aż do czasu ich zamążpójścia lub osiągnięcia fizycznej pełnoletności korzystnie ulokowane.

— **Ogólno Akademicki Komitet** górnośląski udziela wszelkich informacji w sprawach dotyczących Górnego Śląska co dziennie od godziny 7 do 8 wieczorem nie wyłączając niedziel i świąt w lokalu Bratniej Pomocy przy ulicy Łozińskiego l. 7.

— **Wiec sędziów i prokuratorów Wschodniej Małopolski** odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca br. o godz. 10 przedp. w wielkiej sali rozpraw Sądu Okręgowego Karnego we Lwowie (ul. Batorego 3). Na porządku dziennym sprawa uposażenia sędziów i prokuratorów.

Wydział Związku S. L. uprasza wszystkich Kolegów, by stawili się jak najliczniej ze względu na doniosłość sprawy, mającej być przedmiotem obrad i uchwał.

— **Zjazd kupców polskich z całego** Państwa odbędzie się w Poznaniu w dniach 1 i 2 czerwca b. r.

— **Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej** dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, Lwów, ul Pańska l. 25, zwołane na czwartek, 2 czerwca r. b., z powodów formalnych odroczone.

— **Z Towarzystwa Prawniczego.** W piątek 3 czerwca o g. 6 pop. odbędzie się wykład radcy pol. p. Władysława Gucklera-Wisłockiego pt. Policja panstwowa w świetle interesu społeczeństwa.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Dzisiaj o godz. 6·15 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem inż. Karol Peszkowski, dyrektor regulacji Wisły w Szczecinie, wygłosi odczyt p. t.: „Nowy projekt kanału żeglugi Zagłębie węglowe-Kraków-Warszawa".

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W środę „Tajfun", występ Brydzińskiego.

W czwartek „Czar munduru", operetka Swierzyńskiego, libretto Turskiego. Nowość.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.
(Ulica Grodecka 2 B).

W piątek „Ojciec", gość. występ K. Adwentowicza.

W sobotę „Don Juan", Rittnera — występ Brydzińskiego.

»Nowiny lekarskie«. Po dłuższej przerwie wywołanej zajściami wojennemi ukazał się dnia 1 maja b. r. pierwszy numer tegoroczny *Nowin Lekarskich*, organu Wydziału lekarskiego Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu pod redakcją komitetu, w skład którego wchodzą: prof. dr. Jurasz sen., dr. Żmigród i dr. Bross.

Wychodzić będzie regularnie 1-go każdego miesiąca. Przedpłata roczna wynosi 300 Mk., z przesyłką 340 Mk., zamówienia odbiera administracja *Dziennika Poznańskiego* przy ul. Pocztowej 9.

Miłość Napoleona.

(Stanisław Wasylewski: „Szambelanowa z Walewic". Nakładem H. Altenberga we Lwowie, str. 94).

Pomiędzy papierami pozostałemi po Napoleonie, odnalazł Masson djalog, w którym Bonaparte spiera się z kawalerom Des Mazis o problem miłości; pragnąłby ją widzieć upokorzoną, na dalekim planie, zepchniętą wyłącznie do funkcyj fizjologicznych. W chwili kiedy to pisał młody generał wojsk rewolucyjnych w ciszy nocnej swego pokoiku, mały, złośliwy Amorek ostrzył końce strzał, których sporo wysypał ze złotego kołczana. A miał wówczas taki chytry uśmieszek, jak jego bliźni braciszek na obrazie Correggia.

Płoszowski, trochę życiem zmęczony zżymał się kiedyś na Polki, że są trudne i zbyt do gołębic podobne. Szukał jednak właśnie takiej gołębicy i to z tych co siadają bardzo wysoko.

W jakiejś karczmie na rozstoju, a potem na balu Napoleon ujrzał polską gołębicę. Miała dwadzieścia dwa lat, złote włosy, oczy niebieskie i płeć niezwykle białą. A minkę prawie taką, jak na portrecie Lefebvre'a. Główka pochylona na bok, nie kokieteryjnie i nie naiwnie, ale z tym wdziękiem, co ujmuje i przykuwa. Z pod batystów pierś wyzierała, jak czarka alabastrowa, na dnie której leży płatek róży. Wzrostu niewielkiego, figurki zgrabnej, z odrobiną melancholji w całej postaci, Walewska nie martwiła się zbytnio, że nie była uderzającą pięknością. Była urocza i słodka, a to znaczy nieporównanie więcej.

I stała się rzecz dziwna. Cesarz Francuzów zakochał się bez pamięci. Błąkał się bez celu po pokojach, miejsca sobie znaleźć nie mogąc i czekał na *Céimène polonaise* z bijącem sercem kochanka. Ona zaś nie przychodziła. Była wierna mężowi i ślubom przy ołtarzu złożonym i niechciała słyszeć o „zdrożnej" miłości. Przyszła dopiero wówczas, gdy wprowadzono ją aż pod drzwi alkowy cesarskiej zaklęciami, z głębi pełnego nadziei patrjotyzmu dobytemi.

Pokochała Napoleona. Nikogo dotąd w życiu nie kochała. Na ich pierwsze poca-

łunki padały jej bolesne wielkie łzy. Nazywał ją aniołem i widział że duszę ma równie piękną jak ciało. Tego nie mógł powiedzieć ani o Józefinie, ani o tych wszystkich kobietach, które mu rzucały pod nogi swą miłość, jak się rzuca z balkonów kwiaty jadącym w triumfie bohaterom.

Wasylewski nie mógł godniej uczcić rocznicy Napoleona, jak właśnie wspomnieniem kobiety, którą on tak gorąco kochał. Gdyby na polach elizejskich dostał tę piękną książeczkę, całą zdobną w jego cyfry i jego orły i gdyby mu ją marszałek Poniatowski na francuskie przetłumaczył, miałby smutny wygnaniec chwilę dziwnie słodkiego przypomnienia. Tylko musiałby marszałek opuścić jedno miejsce — cesarz nie powinien wiedzieć, że *Marie* wyszła ponownie zamąż za hr. d' Ornano i że miała z nim syna. Na polach elizejskich bowiem nigdy nie wspominają o tem, że żona Hektora stała się żoną wieszczka Helenosa...

Wasylewski w drugiej części swej książki opowiada o Orlątku. Słuchając jego opowiadania myślę tymczasem o synu Walewskiej i Napoleona. Co się z nim stało? Biorę z półki małą książkę w czerwonej skórce: *Le petit, Pierre.* W niej Anatole France złożył swe najdroższe wspomnienia dziecinne.

Na quai Malaquais w tym samym domu, gdzie mieszkali rodzice France'a, na trzecim piętrze były apartamenta hr. Collonna-Walewskiego. „Widziało się tam tysiąc rzeczy dziwnych i cudownych, potworki chińskie, kotary jedwabne, parawany z laki, nargileh, fajki tureckie, tarcze herbowe, jajka strusie, gitary, wachlarze hiszpańskie, portrety kobiet, głębokie kanapy, gęste firanki. Hrabia Walewski był *un lion à tout crins*"...

Książka Wasylewskiego wydana starannie.

Jan Parandowski.

murach Uniwersytetu, a dla młodzieży szczególnie w tych czasach, jest on pożądany, bo zapewnia jej normalne tory studjów, od tylu lat przerwane i opóźnione przez wypadki wojenne.

Młodzież pragnie się uczyć, zdawać egzamina, niechże więc temu zdrowemu pragnieniu nie stanie na przeszkodzie nic, coby mogło wywołać przerwę w naukach, odroczyć ich ukończenie. Senat ufa młodzieży, że przyjdzie mu z pomocą, by ten straszny epizod nie rzucał dłużej cienia na spokój życia akademickiego.

Prorektor ks. *Sieniatycki.*

(*Czas* krakowski pisze w sprawie poruszonej przez Senat, co następuje:

Na wczoraj t. j. w poniedziałek zapowiedziany był odczyt posła ks. Lutosławskiego na temat „Młodzież a polityka". Urządzeniem odczytu, który miał się odbyć w gmachu Uniewersytetu, zajmowało się narodowe Zjednoczenie młodzieży. Zapowiedziany odczyt i osoba prelegenta wywołały wśród większości młodzieży wzburzenie. Cztery inne związki akademickie oświadczyły, że do odbycia odczytu w gmachu uniwersyteckim nie dopuszczą. Na godzinę przed odczytem zebrały się w westybulu Uniwersytetu duże rzesze akademików, aby zaprotestować przeciwko urządzaniu w Uniwersytecie jakichkolwiek politycznych zebrań. Przybył Prorektor ks. Sieniatycki i oświadczył, że odczyt ks. Lutosławskiego się nie odbędzie. Zebrani akademicy chcieli uchwalić rezolucję. W trakcie dyskusji przyszło w kilku miejscach do gwałtownych sprzeczek, wreszcie padł strzał. Kto strzelił, niewiadomo. Ranionym został w klatkę piersiową Adam Wohlberg, absolwent medycyny, podporucznik sanitarny. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy i przewiozło do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny).

Polska a Rosja.

Warszawa. Wobec napływających do Głównego Urzędu Likwidacyjnego zgłoszeń osób interesowanych o uregulowanie rozmaitych należności wynikających z postanowień traktatu pokojowego, zawartego między Polską a Rosją i Ukrainą. Sekretarjat Generalny Głównego Urzędu Likwidacyjnego podaje do wiadomości, że przygotowania celem wykonania odnośnych artykułów powyższego traktatu, dotyczących zwrotu wywiezionego mienia oraz uregulowania wszelkich roszczeń o zwrot wkładek. depozytów, kaucji oraz innych pretensji opartych na tytułach umownych i prawnych, są w pełnym toku i w najbliższym czasie będą ogłoszone odpowiednie zarządzenia co do trybu, czasu i miejsca składania deklaracji w tym przedmiocie. Do czasu opublikowania wzmiankowanego ogłoszenia, nadsyłanie zgłoszeń do Gł. Urzędu Likwidacyjnego tego rodzaju pretensji jest przedwczesne.

Odezwa p. Dąbala.

Warszawa. Wydział prasowy komisarjatu Rządu komunikuje, że z rozporządzenia komisarza Rządu na m. stoł. Warszawę. obłożono aresztem druk ulotny p. t. „Odezwa posła Dąbala do wyborców okręgu nr. 44".

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

„Zuchwalstwo" (?) polskie.

Gdańsk. Centrowcy gdańscy urządzili dziś w Gdańsku wielki wiec celem zaprotestowania przeciwko zuchwalstwu polskiemu, jakiego Polacy rzekomo dopuścili się przez urządzenie w dziu Bożego Ciała uroczystej procesji polskiej z jednego z kościołów w Gdańsku.

Gdańsk. Cała tutejsza prasa niemiecka napada w gwałtownych artykułach, widocznie inspirowanych, na Polskę z powodu wypadku, jaki zaszedł onegdaj ze senatorem woln. m. Gdańska Volksmannem na pograniczu polsko-gdańskiem w pobliżu Soppot. Według informacji niemieckich, senator Volksmann idąc z żoną i córeczką spacerem wzdłuż wybrzeża ze Soppot do Orłowej, przekroczył granicę polską, legitymując się pasportem dyplomatycznym, wystawionym przez warszawskie Ministerstwo spraw zagranicznych. Żołnierz na granicy, obejrzawszy pasport, przepuścił go, jednak na uwagę zwróconą przez innych wycieczkowców, wezwał senatora, który tymczasem oddalił się już był o kilkadziesiąt metrów do natychmiastowego powrotu, przyczem miał skierować karabin w stronę senatora Volksmanna. Wobec groźnej postawy żołnierza — jak mówią informacje niemieckie — senator zawrócił natychmiast. Wskutek powyżej opisanego zdarzenia Senat gdański wystosował notę do Rządu Polskiego, żądając udzielenia mu zadawalających wyjaśnień w tej sprawie oraz gwarancji zapewniających bezpieczeństwo życia senatorom, udającym się dla rokowań konwencyjnych polsko gdańskich na terytorjum polskie. W piśmie dołączonem do tej noty, a wystosowanem do komisarza generalnego Rzpltej Polskiej w Gdańsku.

Senat zawiadamia, że delegacja gdańska dla rokowań polsko gdańskich nie wyjedzie na dalsze rokowania do Poznania, gdzie rokowania te zostały wyznaczone na najbliższy tydzień, ani wogóle nie przybędzie do Polski, póki Senat gdański nie otrzyma żądanych wyjaśnień i gwarancji. Dla wyjaśnienia dodać należy, że w miejscu, gdzie senator Volksmann przekroczył granicę Polski, nie ma żadnej drogi, a biegnie tam tylko wybrzeże, po którem dawniej odbywano spacery ze Soppot do Orłowa. Natomiast najbliższa droga, którą wolno przekraczać granicę polską, oddalona jest od wybrzeża zaledwie o kilkaset metrów.

Otwarcie Targu poznańskiego.

Gdańsk. Prasa tutejsza omawia w obszernych sprawozdaniach własnych otwarcie Targu poznańskiego, podnosząc, że pod względem organizacyjnym widać wszędzie robotę dobrą, znać wszędzie, że się ma do czynienia z dziełem fachowców, wskutek czego Targ Poznański jest o wiele lepszy przegląd polskich sił twórczych, aniżeli polski pawilon na zeszłorocznym jarmarku gdańskim. Wystawa ta — piszą dzienniki — może zadowolić każdego i dać dobre świadectwo przemysłowi polskiemu.

Smutne zajście na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kraków. Z okazji zajścia na Uniwersytecie, Senat wydał do młodzieży następującą odezwę: Senat akademicki zebrawszy się pod przygnębiającem wrażeniem niesłychanego dotąd w dziejach naszego Uniwersytetu zajścia, które przybytek nauki zbroczyło krwią ucznia, uchwalił zwrócić się do młodzieży akademickiej z wezwaniem, by zachowała spokój i rozwagę. Organom sprawiedliwości przekazać należy osądzenie czynu, niejasnego co do charakteru i pobudki, który wywołał ogólne oburzenie i moralne potępienie wśród całej młodzieży. Wszakże rozumi ona ohydę wszelkich gwałtów zakłócających spokój, jaki powinien panować w

Kontrakty drzewne w Małopolsce.

Warszawa. Podkomisja dla zbadania kontraktów drzewnych w Małopolsce, złożona z członków komisji rolnej, odbudowy kraju i skarbowo-budżetowej, rozpatrywała kontrakty zawarte przez b. rząd austrjacki oraz Ministerstwo rolnictwa. Znalazła część kontraktów jako zawarte bez zarzutu i poleciła Ministerstwu robót publicznych przedstawienie podkomisji do rozpatrzenia kontraktów zawartych przez to Ministerstwo.

Zwolnienie rocznika.

Warszawa. *Przegląd Wieczorny* podaje, że od jutra wchodzi w życie rozporządzenia Ministerstwa S. W. dotyczące zwolnienia rocznika 1897. We wszystkich prawie kompaniach rozpoczęto rejestrację szeregowców, którzy mają być zwolnieni.

Do wojewodów b. Kongresówki.

Warszawa. Ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu z Ministerstwem skarbu wydało do wojewódów b. Kongresówki okólnik, w którym podaje do wiadomości, że celem doraźnego zasilenia funduszu samorządu powiatowego, zezwala się na pobór specjalnej wkładki w wysokości od 15—40 Mk. z marga, z tem jednak zastrzeżeniem, że środki tą drogą osiągnięte przeznaczone zostaną na inwestycje komunalne w zakresie n. p. dróg publicznych, opieki społecznej, podniesienia szkolnictwa i t. d. Odnośne uchwały Sejmików powiatowych winny być przedstawione Ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

Telegramy P. A. T.

Niemcy płacą.

Paryż. Temps donosi: Dziś popołudniu wręczył poseł niemiecki dr. Mayer komisji reperacyjnej 20 przekazów skarbowych po 10 miljonów dolarów z 3 miesięcznym terminem wypłaty, co wynosi ogólną sumę 849 miljonów marek w złocie. Przy wręczeniu tych przekazów dr. Mayer wręczył komisji reparacyjnej pismo z doniesieniem, że Niemcy zapłaciły już 35.733.000 dolarów, co odpowiada wartości 150,000.000 marek w złocie. Obecnie dostarczyli w przekazach skarbowych 840,000.000 Mk. w złocie, mają jeszcze zarezerwowanych 15 milj. Mk. w złocie dla uzupełnienia sumy 1 miljarda Mk. w złocie, którą zobowiązały się wypłacić do dnia 31 maja b. r.

Ku czci amerykańskich bohaterów.

Lyon. Prezydent Harding wysłał do legjonu amerykańskiego orędzie ku czci poległych żołnierzy amerykańskich i kazał złożyć wieniec na grobie pierwszego żołnierza amerykańskiego, który poległ we Francji. Jest nim James Bethal Gresham z 16 p. p.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

Polki do Polek

my, które pochodnię wiary i oświaty nieść powinnimy obrońmy w czyn myśl Budowy Kościoła Serca Pana Jezusa we Lwowie na podziękowanie za wskrzeszenie Ojczyzny, by nie rzekł Bóg do nas jak do owych 10 trędowatych ja was wszystkich uzdrowił a tylko ten cudzoziemiec mi się podziękował.

Anna Green. 28)

Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy)

Cameron wyszedł z kuźni i podążył ku najbliższej remizie. Tu wynajął lekki wózek z koniem na cały dzień następny. Namyślał się czy prowadzić dalej indagacje, gdy zabrzmiał za nim ten sam głos przekupnia.

— Czy ten człowiek mieszka jeszcze u Hunterowej? — pytał.

— Niewiem — odparł zagadnięty chłopak stajenny. — Ale nie słyszałem, żeby odjechał.

— Pytam się dlatego, bo mam dla niego pakunek. Koszule i różne rzeczy, które pani Hunter kazała mi kupić w New-Haven. Czy pani Hunter przyjeżdża tu do kościoła?

— Nigdy jej tu nie widzę.

— A jaki jest ten Lewis? Czy uczynny?

— I bardzo. Zbiera wszystkie jej sprawunki i codzień przychodzi po jakąś gazetę dla niej.

— No to zobaczymy się z Lewisem, jak przyjedzie tu do kościoła. Czy nie wiesz jak się ten pan nazywa?

— Niewiem.

— Jak wygląda? brunet!

— Brunet.

— Mnie się także tak zdawało. Widziałem go tylko przez okno, lecz to wiem. Dlatego kupiłem takie krawatki, jak dla bruneta. Ma brodę?

— Nie wygolony.

— Tem lepiej, ładnie mu będzie w tym krawacie. Nie prawdaż panie? — zwrócił się do Camerona, przechodząc obok niego.

Nazajutrz Cameron wstał z głową obolałą. Przez cały ranek nie wychodził z pokoju i dopiero popołuduiu zrobiło mu się lepiej, o tyle, że mógł pomyśleć o wyjeździe. Wsiadł więc na wózek i pojechał.

Za godzinę ujrzał na wzgórzu dom, który, sądząc z opisu, musiał należeć do wdowy Hunter.

Domek miał dwa wejścia, okna frontowe i tylne zaopatrzone były okiennicami. Ruchu nie było żadnego na obejściu, gdyby nie dym z komina, możnaby myśleć, że domek ów jest pusty.

— A jeżeli Molesworth mnie pozna?— zapytywał siebie w duchu Cameron, po raz pierwszy zdając sobie sprawę, że może narazić się na niebezpieczeństwo.

Lecz, na wszystko zdecydowany, zastukał do drzwi frontowych, raz... drugi... trzeci... Żadnego echa, dom albo był pusty, albo też nie wpuszczano tutaj nikogo.

Cameron obszedł go dokoła i znalazł wreszcie drzwiczki małe z tyłu otwarte, zapukał więc ogłędnie i zaraz wszedł.

Znalazł się w dużym pokoju, pustym, lecz unoszący się wyziew gotowanych potraw, świadczył, że tutaj mieszkają ludzie.

Nie namyślając się wiele, Cameron przeszedł jeden i drugi pokój, nie znalazł nikogo. W chwili jednak, gdy wchodził do bardzo schludnej bawialni, usłyszał poza sobą kroki, potem odgłos drzwi pospiesznie otwieranych i zamykanych... rzucił okiem przez okno i zobaczył jakiegoś mężczyznę, wskakującego do jego wózka.

— Na miłość boską, Molesworth! — zawołał, wyciągając ręce odruchowo, jak gdyby go chciał zatrzymać.

Lecz zbieg zaciął konie, wózek potoczył się żywo.

— Jeżeli nie jesteś podłym tchórzem zawracaj! — wołał za nim Cameron.— Spojrz mi w oczy!

Turkot kół zagłuszył jego słowa.

Cameron padł bezwładnie na pierwsze lepsze krzesło,

A więc Molesworth był tchórzem i łotrem! Opanowała go bezsilna wściekłość. Cóż miał począć w domu nieznajomym, bez wózka, bez konia! Ponadto zanosiło się na burzę. Molesworth popędził w kierunku przeciwnym od miasta.

W chwili, gdy tak rozmyślał, nad swem opłakanem położeniem zadźwięczał mu głos nieznany nad uchem:

— A to co się znaczy?

Odwrócił się i zobaczył przed sobą jakąś herkulesowej postaci niewiastę, zapewne panią tego domu.

— Przepraszam panią — rzekł kłaniając się uprzejmie — za moje wtargnięcie, tak nagłe. Przybyłem tu, aby zobaczyć się z gentelmanem, który tutaj mieszka. Ale spłatał mi figla nielada, wskoczył do mego wózka i odjechał zanim mogłem mu wytłuszczyć swoją sprawę.

— To zuch dopiero! — uśmiechnęła się gospodyni.

Cameron posunął się ku drzwiom, widząc, że nie nic wskóra.

— Daleko do miasta — rzekł, lecz muszę tam pędzić natychmiast, może złapię człowieka do którego przybyłem.

— Ba! nie dogonisz go pan!

— Dlaczego?

— Bo zbiera się na burzę, która oszpeci drogi, a on tymczasem... ho! ho!...

Cameron roześmiał się.

— Ależ to nie pustynia podbiegunowa,

— Śmiej się pan śmiej! Jesteś widocznie mieszczuchem i nie znasz naszych nawalnic. Ta, co nadciąga będzie niekadajaka. Jakie ołowiano niebo! Wiem, co to znaczy, a i pan dowiesz się niedługo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia

C. IV. 170/21/1. Przeciw Iwanowi Pelechowi z Humieńca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Szczercu przez Michała Wowka rolnika w Humieńcu pozew o uznanie i wpis prawa własności $^1/_{10}$ części whl. 379 gm. Humieniec. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 21 czerwca 1921 o godz. 9 przed poł. w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw Iwana Pelecha, ustanawia się p. dr. Alb rta Silbera adwokata w Szczercu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Szczerzec, 25 maja 1921. 5538

C. I. 228/21/1. Strona powodowa Antoni Lis i tow. w Dobkowicach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Gabrjelowi Berkhausen właścicielowi dóbr w Dobkowicach i niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Augustowi Karolowi 3-go imion Berkhausun-Kotkowskiemu o zeznanie kontraktu do L. czynn. C I. 228 21 1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15 czerwca 1921 godz. 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adw. dr. Eliasza Beera kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Radymno, 30 kwietnia 1921 5554

P. 53/21/25. Ogłoszenie. Sąd powiatowy w Bochni wzywa wszystkich wierzycieli uznanego umysłowo chorym p. Mieczysława Ruebenbauera właściciela dóbr Proszówki, by celem uregulowania jego stanu majątkowego zgłosili pisemnie swe pretensje do tutejszego sądu do dni 14 od dnia dzisiejszego ogłoszenia licząc.

Bochnia, 20 maja 1921. 5485

C. II. 64/21/1. Michał Turczyn z Strzelisk starych wniósł przeciw Stefanowi Turczynowi w Strzeliskach starych pozew o uznanie własności gruntu. Ponieważ Stefan Turczyn jest niewiadomy z życia i miejsca pobytu, przeto ustanawia się dla niego celem strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Dmytra Turczyna w Strzeliskach starych. Tenże kurator zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, 21 kwietnia 1921. 5536

L. 3867/21. Z czasów inwazji rosyjskiej znajduje się w przechowaniu Magistratu miasta Drohobycza wiele ruchomości, pochodzących z rabunku i kradzieży, a należących do nieznanych właścicieli. Ponieważ ruchomości te psują się i dalsze przechowywanie ich pociąga za sobą prócz kosztów możliwość zupełnego zniszczenia, przeto na podstawie uchwały Magistratu z dnia 13 b. m., wzywa się wszystkich nieznanych właścicieli, ażeby w nieprzekraczalnym terminie trzech miesięcy zgłosili swoje prawa do poszczególnych ruchomości i w sposób należyty prawa te dokumentnie wykazali. Po bezowocnym upływie powyższego terminu, ruchomości te zostaną sprzedane w drodze publicznego przetargu, do którego wyznacza się równocześnie dzień 3 września 1921 r. o godz. 9 przed południem w szkole im. król. Jadwigi przy ul. Mickiewicza I. piętro. Wykaz zdeponowanych ruchomości znajduje się do wolnego przeglądu w Magistracie biuro Nr. 9 w godzinach urzędowych.

Kierownik Zarządu miasta:

M. Balicki w. r.

Drohobycz, 18 maja 1921. 5346

Dr. Wilhelm Selinger wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, 13 maja 1921. 5258

E. 3 21 13. W sprawie egzekucyjnej Paraski Wareńskiej w Desznicy i tow. przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Fedorowi Lembikowi przez kuratora Franciszka Gutwińskiego, notarjusza w Żmigrodzie o 350 Mk. etc., zastanawia się egzekucję, dozwoloną uchwałą sądu powiatowego w Żmigrodzie E. 3/21/4 przez przymusową sprzedaż połowy realności whl. 94 i 5/40 części realności whl. 95 kat. gr. gm. Desznica.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Żmigród, 12 maja 1921. 5330

Vr. 4342/17/2. Za handel łańcuchowy chlebem zasadzone zostały na karę ścisłego aresztu, obostrzonego jednym postem, a to: 1. Maria Iwanków przez jeden miesiąc. 2. Klara Fingerhut przez 3 tygodnie 3. Kl. Burg przez 7 tygodni, 4. Klara Oberhard przez 1 miesiąc i grzywnę w kwocie 500 Marek.

Sąd okręgowy karny, Oddz. IV.

Lwów, 18 maja 1921. 5253

Wyrok.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

U. 340/20. Sąd powiatowy w Baligrodzie uznał oskarżonych 1. Piotra Pietruszkę, gospodarza w Stężnicy i 2. Józefa Diamanda, właściciela dóbr w Żernicy wyżnej za to, że dnia 1 października 1920 osk. 1. za furkę drzewa bukowego wartości 92 Mk., zatem przedmiot powszedniego użytku, żądał oczywiście nadmiernej ceny 250 Mk., zaś osk. 2 w jakiś czas przedtem w lesie swym w Żernicy wyżnej, oskarżonemu 1. buka na pniu na opał sprzedał po 15 Mk. za cal, a zatem za cenę oczywiście nadmierną (ilość ceny za 1 cal buka wynosi 10 Mk.), czem popełnili przekroczenie z art. 19 ust. z 2 lipca 1920 Nr. 67 Dzp. poz. 449 i za to zasądza się Piotra Pietruszkę na karę aresztu przez 7 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 700 Mk. i dodatkową grzywnę w kwocie 700 Mk., którą w razie nieściągalności zastąpi kara aresztu przez 7 dni i na konfiskatę wartości drzewa w kwocie 92 Mk., zaś Józefa Diamanda na karę aresztu przez 6 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 6000 Mk. i dodatkową grzywnę w kwocie 6000 Mk., którą w razie nieściągalności zastąpi kara aresztu przez 10 dni i na konfiskatę wartości buka w kwocie 285 Mk. W myśl art. 32 tejże ustawy zarządza się ogłoszenie treści tego wyroku na tychże koszt w „Gazecie Lwowskiej", tudzież wywieszenie tegoż na drzwiach domu oskarżonych przez 6 dni. W myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, 7 kwietnia 1921. 5357

C. VII. 139 20/6. Spór masy spadkowej ś. p. Józefa Chrzana przeciw dr. Władysławowi Nieciowi w Krakowie o uznanie egzekucji za niedopuszczalną. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Józefa Chrzana, ustanawia się p. dr. Seweryna Gottlieba, adwokata w Krakowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Józefa Chrzana w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powitowy cywilny, Oddział VII.

Kraków, 14 kwietnia 1921. 5458

Na posiedzeniu Wydziału Izby 7 maja 1921 wpisano na listę adwokatów: Dr. Izaka Bera Schapirę z siedzibą w Mikulińcach, dr. Salomona Morgensterna z siedzibą w Nowem Siole i dr. Jonasza Messinga z siedzibą w Olesku; zgłosili zamiar przesiedlenia się: dr. Kazimierz Kr chowiecki i dr. Maurycy Kacinel obaj ze Lwowa do Warszawy, dr. Aleksander Eliner z Niemirowa do Tarnopola zamiast do Grzymałowa, cofnął zamiar przesiedlenia się dr. Iwan Kałyn z Tarnopola do Turki, przesiedlił się dr. Bernard Berger ze Lwowa do Grzymałowa, zmarł w Brzeżanach adwokat dr. Mojżesz Schenker, zaś we Lwowie adwokat dr. Manuel Owadje Geber, wreszcie zrezygnował z adwokatury adwokat dr Franciszek Jagłarz we Lwowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 14 maja 1921. 5248

L. VII. a) 54938 1921/2188.

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dr Jan Rychło, lekarz salinarny w Stebniku, wniósł dnia 21 kwietnia 1921 podanie do Namiestnictwa o koncesję na aptekę lekarsko-domową w Stebniku. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożonymi przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji. Po upływie tego terminu, wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Z Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 maja 1921. 5335

Cg. 1. b) 163 21/1. Przeciw Józefowi Janoczko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Samborze przez Walentego Janoczko pozew o zapłatę kwoty 11.900 Mk. Na podstawie pozwu wyznaczono 1. audiencję na dzień 13 maja 1921 godz. 9 rano sala Nr. 96 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jackowskiego, adwokata w Samborze, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział 1

Sambor, 6 kwietnia 1921. 5392

L. VII. a) 54318/1921/2451.

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowienia § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Karol Gross wniósł dnia 26 kwietnia 1921 podanie do Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Grodzisku miasteczku, powiat Łańcut. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożonymi przez utworzenie tej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji. Po upływie tego terminu, wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Z Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 maja 1921. 5351

Konkursa.

L. 3159 21. Konkurs na posadę dozorcy więźniów i ogrodnika przy Zakładzie kary w Drohobyczu, ogłoszony w Nr. 119 „Gazety Lwowskiej" upływa z dniem 15 czerwca 1921 r.

Prokurator przy sądzie apelacyjnym.

Lwow, 23 maja 1921. 5460 1—3

Nr. III. 13 33 2860/21. Ministerstwo Zdrowia Publicznego ogłasza konkurs na: posady dyrektorów szpitali powszechnych i publicznych w Małopolsce: A) 1. w Bóbrce, 2. Brzeżanach, 3 Jaśle, 4. Kałuszu, 5. Lubaczowie, 6. Samborze, 7. Stryju, 8. Tarnopolu 9. Złoczowie, 10. Nowym Targu. B) 1. w Stanisławowie, 2. Tarnowie, C) posady prymarjuszów-internistów szpitali: 1. w Białej, 2 Drohobyczu, 3. Stanisławowie, 4. Tarnowie. Do posad wymienionych pod A) przywiązana jest: a) płaca zasadnicza miesięcznie 1.300 Mk., b) dodatek drożyźniany miesięcznie od kwoty 8.600 Mk. do kwoty 6.689 Mk. zależnie od stanu rodzinnego i miejscowości; pod B) przywiązana jest: a) płaca zasadnicza miesięcznie 1.600 Mk., b) dodatek drożyźniany miesięcznie od kwoty 9.828 Mk. do kwoty 7.644 Mk., zależnie od stanu rodzinnego i miejscowości; wreszcie do posad wymienionych pod C) a) płaca zasadnicza miesięcznie 1.300 Mk., b) dodatki drożyźniane miesięcznie od kwoty 8 600 Mk. do kwoty 6.689 Mk., zależnie od stanu rodzinnego i miejscowości. Pozatem we wszystkich grupach dodatki za studja w wysokości 20 prc. płacy zasadniczej i ewent. dodatki za wysługę lat po $2^1/_2$ prc. od płacy zasadniczej. Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wykazać, że: 1. są obywatelami Państwa Polskiego, 2. posiadają prawo praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, 3. wiek, nie przekraczający 40 lat (przy odpowiednich kwalifikacjach mogą być zamianowani kandydaci do lat 50), 4. nieposzlakowaną przeszłość przy dołączeniu (Curriculum vitae), ponadto: 5. dla dyrektorów, że posiadają dostateczne wszechstronne wykształcenie lekarskie przedewszystkiem w dziale chirurgji i położnictwa oraz znajomość administracji szpitalnej, 6. dla prymarjuszów-internistów, że posiadają specjalne wykształcenie w dziale chorób wewnętrznych, chemji lekarskiej i bakterjologji. Termin konkursu oznacza Ministerstwo Zdrowia Publicznego na dzień 30 czerwca 1921 r. Podania należycie udokumentowane, przy dołączeniu świadectw odbytej praktyki lekarskiej w szpitalach, wzgl. klinikach oraz ewent. prac naukowych, należy wnosić w tym terminie do Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Wydział: Zakłady lecznicze, Warszawa, Belwederska Nr. 1 wraz z wymienieniem jednej lub kilku miejscowości, w których kandydat pragnąłby posadę otrzymać.

Warszawa, 12 maja 1921.

Minister w z.

(--) Chodzko

5405 3—3 Podsekretarz Stanu.

L. 1504 21. Przy Prokuraturze sądu okręgowego w Wadowicach opróżnione zostały dwie posady podprokuratorów. Podania o te posady, lub o takie same posady przy innej prokuraturze opróżnić się mogące, należy wnieść w drodze służbowej do prokuratury sądu apelacyjnego w Krakowie najpóźniej do 30 czerwca 1921.

Prokuratura sądu apelacyjnego.

Kraków, 24 maja 1921. 5407 3—3

Kuratele.

L. VII. 4/20. Seliga Altschüller recte Hirsch z Manasterku, pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kurator Sender Hirsch z Manasterku.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rawa, 20 maja 1921. 5345

L. 4/21 18/b. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia że uchwałą z dnia 16 maja 1921 L. 4 21/18 b) p. Mieczysław Ruebenbauer współwłaściciel dóbr Proszówki, skutkiem choroby umysłowej, pozbawiony został całkowicie własnowolności. Kuratorem ustanowiony p. Adam Ruebenbauer w Krakowie, ul. Garbarska 10.

Bochnia, 16 maja 1921. 5484

Spadki.

A. IV. 648/20 2. Aufforderung an die Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger eines Ausländers Herr Monkes Hirsch, 74 Jahre alt, mosaisch, verwitwet, zuständig nach Tarnopol in Galizien, Staatsbürger, ist am 2 Juli 1920 gestorben. Eine letztwillige Anordnung wurde nicht vorgefunden. Alle Erben Vermächtnisnehmer und Gläubiger, die österreichische Staatsbürger oder hierlands sich aufhaltende Fremde sind, werden aufgefordert, ihre Ansprüche an die Verlassenschaft bis zum 15 Juni 1921 beim gefertigten Gerichte anzumelden. Sonst kann die Verlassenschaft ohne Rücksicht auf diese Ansprüche an die ausländische Behörde oder eine von ihr bezeichnete Person ausgefolgt werden. Die im Inlande wohnenden Erben haben um die Durchführung der Verlassenschaftsabhandlung durch das österreichische Gericht angesucht. Die auswärtigen Erben und Vermächtnisnehmer werden aufgefordert, ihre Ansprüche in der angegebenen Frist anzumelden und bekanntzugeben, ob sie die Abtretung an die ausländische Behörde verlangen. Sonst wird, wenn nicht die ausländische Behörde selbst die Abtretung verlangt, die Abhandlung hier und zwar bloss mit den sich meldenden Erben gepflogen werden.

Bezirksgericht Josefstadt in ZS. Abt. IV.

am 19 Marz 1921 5473

A. IV. 1293/20/10. Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1920 w Samborze zmarł ś. p. Anatol Kudziawski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli ustnie zdziałanego wobec świadków, których na razie odszukać nie można i wobec tego nie mogą być przesłuchani. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wskazując je, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Kmicikiewicz, adwokat w Samborze, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Sambor, 5 listopada 1920. 5399

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 149/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy

tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Wistnyk“ Nr. 92 z dnia 19 maja 1921 w artykułach pod tytułami: 1. „Pański żarty“ w całości, 2. Peretjahannja na łatyństwo“ w całości zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 18 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 19 maja 1920. 5250

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 153/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 69 z dnia 21 maja 1921 r. w artykule pod tytułem: „Za ukraińsku derżawnist (dokinczenia) w całosci zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 20 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 21 maja 1921. 5401

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 152/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Wistnyk Nr. 94 z dnia 21 maja 1921 w artykułach pod tytułami: 1. „Za hałycku“ w całości (łącznie z tytułem), 2. „Rezolucija Ukraińskoho Nar. komitetu Wołyni“ w ustępach a) od słów 4. dali z pryczyny“ do słów „na Wołyni, Chołmszczyni, Hałyczyni, Polisju, c) od słowa „szowinistycznyj“ do słów „je todi“. 3. „Szowinistyczne bożewillja dochodyt do kraju“ w ostatnim zdaniu tej notatki zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 20 maja 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 21 maja 1921. 5402

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 150/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 67 z dnia 19 maja 1921 w artykułach pod tytułami: „Choczemo praw ljudej“ w ustępach a) od słów „U zwiti i rezoljucijach do słów „ljudskych praw i b) od słów „szczo nacionalno-kulturnyj do słów „i klerykalizmu“, c) od słów „a jaki dołożyły“ do słowa „hnit“, 2. „Wisty z Łucka“ w ustępie od początku artykułu do słów „ukraińskoi mowy“, 3. „I ce je te“ w ustępach od słów „Towarysz szczo kryjetsja“ do końca tego artykułu zawiera znamiona ad 1 i 2 zbrodni z 65 a) u. k., ad 3. występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 15 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 maja 1921. 5251

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 151/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść odezwy w języku polskim i zargonowym, zaczynającej się od słów „Baczność! Robotnicy piekarscy!“ podpisanej „Za ogół robotników piekarskich we Lwowie“ wydanej w drukarni „Praca“ Lwów Bernsteina l. 17 na podstawie uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia robotników piekarskich dnia 15 maja 1921 w ustępie VII zaczynającym się od słów „Towarzysze którzy nie będą“ do słów „przez cały proletarjat“, a tak samo w języku żargonowym zawiera znamiona występku z § 305 uznał dokonaną w dniu 18 maja 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 19 maja 1921. 5252

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 155/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Wistnyk“ Nr. 97 z dnia 13 maja 1921 w artykule pod tytułem: „Sprawa Schidnoi Hałyczyny“ w ustępach a) od słów „jak takoż pozałuwannia do słów „w San Żermen“, b) od słów „a takoż i“ do słów „Schidnoju Hałyczynoju“, c) od słów „aby tym sposobom“ do słów zależały do Polszczi“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 24 maja 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 maja 1921. 5465

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 158/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Tagblatt“ Nr. 123 z dnia 24 maja 1921 w artykule pod tytułem „Verzweifelte Hilfegeschrei“ w całości zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. i występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 23 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w mysl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 maja 1921. 5466

Licytacje.

E. 353/19 1. Na wniosek Scheindli Messer i tow. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 15 czerwca 1921 o godz. 10 przed poł. biuro Nr. 2 licytacja 1/6 części realności whl. 203 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne, składającej się z parceli budowlanej o obszarze całej realności whl. 203, 26 sążni kwadratowych. Oceniona jest na 420 Mk. Najniższa cena 210 Mk., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Ustrzyki dol., 14 maja 1921. 5415 2—3

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 550 20/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Switlik syn Mikołaja i Marji w Obroszynie, ur. dnia 7 listopada 1875 r. ostatnio we Lwowie zamieszkały, wstąpił do armji austrjackiej w r. 1915 i walczył na froncie rossyjskim. w czerwcu 1916 przesłał ostatnią wiadomość a od tego czasu ślad za nim zaginął. Można zatem przyjąć ze zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 ust. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. Wobec tego na wniosek Franciszki Switlik wdraża się postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomość o zaginionym należy donieść sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 października 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1921 5215

T. 1391/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dawid Stifter syn Berischa Parnesa i Reisli Stifter ur. 6 maja 1887 w Gajach Smoleńskich, monter osatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 80 p. p. na rosyjskim froncie i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do rosyjskiej niewoli skąd pisywał do rodziny. Ostatnią wiadomość o sobie przesłał 23 listopada 1917 od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. względnie ust. z 21 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Reisli Stifter zam. Parnes wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 21 października 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie urzędowej“ sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

We Lwowie, 8 kwietnia 1921. 5216

T. 639/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Hromada ur. 31 października 1914 w Ulmówku wyjechał do Rosji wraz z rodzicami podczas odwrotu wojsk rosyjskich i zmarł w Rozyszczu wołyńskim na cholerę 25 sierpnia 1915. Swiadkami jego śmierci byli Marja Hromada, Ołena Krili, Fruśka Pawluk wszystkie z Cieląża. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania smierci po myśli § 24 L. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Marji Hromada wdraża się postępowanie celem uznania wymienione osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi Iwana Hromada wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 2 października 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 lipca 1920. 5229

T. 18/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Kędzierska, zam. Dziuba z Kowenic wniosła uznanie jej męża Iwana Dziuby gospodarza w Hordyni za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i i świadka Salomona Kluga wynika, że Iwan Dziuba jako żełnierz 35 pp. o. kr. brał udział w bitwie na froncie czarnogórskim w dniu 2 grudniu 1914 i od tego czasu nie ma o niema o nim żadnej wiadomości, prawdopodobnie więc zginął. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Dziuby. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 28 lutego 1921.

T. 18/21 4. Edykt. Zmienia się tut. uchwałę z 28 lutego 1921 T. 18 21/3 w tym kierunku, iż termin edyktalny oznacza się na 6 miesięcy i że skutkiem tego nastąpi rozstrzygnienie o uznaniu Iwana Dziuby za zmarłego na ponowną prośbę wniesioną po dniu 1 listopada 1921 r.

Sąd okręgowy O. IV.

Sambor, 12 kwietnia 1921. 5385

T. 224 20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Parania z Kohutów Sweryd, ur. 3 marca 1858 w Kulawie tamże zamieszkała i przynależna zachorowała w jesieni 1915 na cholerę. Odwieziona do szpitala w Żółkwi miała tam umrzeć. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u.c. Wobec tego na wniosek Hrycia Wytrykarza wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Paranią Swered wzywa się, aby się jawiła przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dała znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 listopada 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, 21 kwietnia 1920. 5362

T. IV. 39 20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Anny Najsa, Ilko Kuryłko, Hrycia Puchyra, świadectwem zwierzchności gminnej z daty Radoszyna 3 stycznia 1921 należy przyjąć za udowodnione, że Andrzej Bajsa syn Simeona i Ewy urodzony w Radoszynie dnia 7 listopada 1886 powołany w sierpniu 1914 przepadł dotąd bez wieści. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Bajsa poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Bajsa wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Maksymiljana Lipińskiego adw. w Jaśle aż do dnia 15 września 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 15 marca 1921. 5312 1—3

T. IV/133 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Siewierski z Rzochowa, urodzony w roku 1861 wyemigrował przed około 36 laty do Ameryki. Przez lat kilkanaście po wyjeździe pisywał do rodziny, poczem zaprzestał tak iż od lat 22 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Jakóba Wałka postępowanie celem uznanie za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Michałowi Skowrońskiemu w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Siewierskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 11 kwietnia 1921. 5395 1—3

T. 7/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja Łypa, żona Andrzeja wniosła na wdrożenie postępowanie celem uznania jej brata Wasyla Olchy (Wilcy) za zmarłego. Z zeznań Stefana Hryweczko, Andrzeja Wujko, Anny Wilcha 2 śl. Kołtak i wnioskodawczyni wynika, że Wasyl Olcha (Wilcha) powołany w r. 1915 do czynnej służby wojskowej przy b. armji austrjackiej dostał się w jesieni 1915 do niewoli rosyjskiej, gdzie po św. Jordanie 1916 roku miał umrzeć. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 L. 16 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyla Olchy (Wilchy). Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Wojtasiewiczowi w Starej soli wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sambor, dnia 16 lutego 1921. 5390

T. 414 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Pałahna Tymyk wniosła na wdrożenie postępowania celem uznania jej męża Hnata Tymyka za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni wynika, że mąż jej Hnat Tymyk powołany 2 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy byłej armji austrjackiej dostał się do niewoli rosyjskiej od 4 czerwca 1917 nie dajo o sobie żadnej wiadomości, zachodzi zatem domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 N. 16 wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Hnata Tymyka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Koppiowi adw. w Podbużu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 16 lutego 1921. 5386

T. VI. 43/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bartłomiej Tyrna, syn Tomasza i Joanny, górnik z Jelenia powiat Chrzanow, urodzony tamże 1880, przydzielony 1914 do 18 p. p., według zeznań Tomasza Banacha z Jelenia miał utonąć we Wiśle pod Sandomierzem 1914. Od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Bartłomieja Tyrnę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1921. 5283

T. 77/21 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Kosmyna, syn Łukasza i Marji ur. w r. 2 grudnia 1877 w Skomorochach, ostatnio w Sokalu zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń wyjechał w r. 1915 w ślad za cofającemi się wojskami rosyjskimi do Rosyi i od tej chwili brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć iz zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Ahafji Kosmyna wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 10 lutego 1907 między wymienionym a Ahafią Didycz za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Stanisławowi Dobieckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 21 lutego 1921. 5289

T. V. 363 20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Czerepanin z Wysocka wyższego wniosła o uznanie jej syna Daniela Czerepanina za zmarłego. Z zeznań świadków Teodora Buhaja i Michała Nadycza wynika, że Daniel Czerepanin jako żołnierz 77 pp. poległ w dniu 6 stycznia 1916 na froncie włoskim. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Daniela Czerepanina, wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Landauowi w Boryni wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Sambor, dnia 6 marca 1921. 5382

T. 99/20/2. Eisig Kimmel false Neumann, urodzony w Husiatynie w roku 1896 wstąpił w sierpniu 1914 r. jako żołnierz do czynnej służby wojskowej przy 20 pułku obrony krajowej i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem można przyjąć,, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Miszke Neumann postępowanie

celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. S. Kruchowi adw. w Czortkowie, ktorego ustanawia się kuratorem. E siga Kimmla false Neumanna wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Czortków 9 maja 1921. 5259 1—2

T: 123 21/1. Atanas Dominik, syn Tomka, urodzony dnia 5 stycznia 1885 w Kalinowszczyźnie, wstąpił w r. 1914 podczas ogólnej mobilizacyi jako żołnierz do czynnej służby przy 95 pułku piechoty austrjackiego i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz, ust. p., zarządza się na wniosek Marji Dominik postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Ludwikowi Grzybowskiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Atanasa Dominika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 13 maja 1921 5260 1 – 3

T. 125/19/3. Jędrzej Dyrkacz urodzony w Pawłokomie 13 grudnia 1872 w roku 1914 powołany do służby wojskowej do 18 p. obrony krajowej, po upadku twierdzy Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej 1915 i przebywał w Niemieszczu guberni Podolskiej. Wedle przeprowadzonych dochodzeń tenże tam zachorował skąd odwieźli go do szpitala w Łuczyńcu i tam zmarł na wiosnę 1917 roku. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24, zarządza się na wniosek Teresy Dyrkacz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo albo p dr. Michałowi Schwarzowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Jędrzeja Dyrkacza wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 6 miesięcznym okresie sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, dnia 12 listopada 1919. 5294

T. 4/21 3. Walenty Pietrzkiewicz wyruszył na wojnę w sierpniu 1914 jako żołnierz 45 p. p. Walczył na froncie rosyjskim. W jesieni 1914 wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Walentego Pietrzkiewicza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kurator[o]rowi nieobecnego dr. Słączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 15 grudnia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Marji Pietrzkiewiczowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Marja z Szychowskich za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata dr. Wojciecha Słączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 7 maja 1921. 5262

T. IV/3.21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gomółka urodzony w r. 1885 w Mokrej Wsi i tam zamieszkały, powołany jako żołnierz 20 p. p. byłej armji austrjackiej z końcem września 1914 brał udział w bitwach na froncie rosyjskim i jak zeznał świadek Wojciech Witkowski po jednej z nocnych bitew zaginął i od tej pory nie dał znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Anny Gomółka w Mokrej Wsi postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. dr. Długopolskiemu w Nowym Sączu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego Jana Gomółki wiadomości o powyż. wymienionym a jego samego wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV

Nowy Sącz, 6 kwietnia 1921. 5341

T. 1265/20 6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kałamoniak syn Kaspra i Katarzyny ur. dnia 5 grudnia 1881 w Bilce szlacheckiej, rolnik, ostatnio w Żurawnikach zamieszkały brał udział jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej skąd po raz ostatni pisał w r. 1916. Wedle kartki Franciszka Kostyły zaginiony miał umrzeć w Rosji. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Kałamoniak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 21 maja 1911 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Maksymilianowi Krausowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 21 września 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 marca 1921. 5569

T. 741/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Łagocki, syn Marcina, ur. 24 czerca 1891 w Kościejowie rolnik ostatnio zamieszkały w Grzędzie brał udział w wojnie w składzie 38 p. p. i jak wykazały dochodzenia uczestniczył w bitwie pod Jaryczowem w 2 połowie sierpnia 1914, w której to bitwie miał poledz. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Paraskewii Łagockiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 8 sierpnia 1910 między wymienionym a Paraskiewią Łagocką za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub panu adwokatowi dr. Gustawowi Brembergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońca węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1921 jednakowoż nie prędzej jak 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego zarządzenia w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 7 grudnia 1920. 2600

BANK MAŁOPOLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE.

Piędziesiąte trzecie Ogólne Zgromadzenie

akcjonarjuszy Banku Małopolskiego

odbędzie się dnia 25 czerwca 1921 o godzinie 4-tej po południu w lokalu Banku pod liczbą 25 w Rynku Głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
2. Przedłożenie bilansu za rok rachunkowy 1920
3. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego tyczące się sprawdzenia rachunków za rok rachunkowy 1920.
4 Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1920.
5. Uchwała co do podwyższenia kapitału akcyjnego
6 Zmiany statutu.
7 Wybór Członków Rady Zawiadowczej
8. Wybór 2 Członków Komitetu rewizyjnego, oraz jednego zastępcy.
9. Ewentualne wnioski.

P. T. Akcjonarjusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Ogólnem Zgromadzeniu zechcą swe akcje lub kwity depozytowe na akcje złożyć najpóźniej do dnia 11 czerwca 1921 włącznie

w Krakowie: w Banku Małopolskim,
we Lwowie: w Banku Dyskontowym warszawskim, Oddział we Lwowie
we Wiedniu: w Powszechnym Zakładzie Kredytowym Ziemskim lub też w Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu,

w zamian których wydane będą karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcje lub kwity.

Kraków, dnia 28 maja 1921.

Rada Zawiadowcza Banku Małopolskiego

§ 33 Statutu: Aby mieć głos na Ogólnem Zgromadzeniu, trzeba posiadać prz najmniej 5 akcji. Każdych 5 akcji nadaje prawo do jednego głosu.

§ 34 Statutu: Prawo głosowania na Ogólnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonarjusz tak osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego akcjonarjusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni: Małoletni przez swego opiekuna, pozostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez swych pełnomocników, o ile same osobiście głosować sobie nie życzą. Spółki handlowe lub akcyjne przez prokurzystów i wogóle przez jednego ze swych zastępców, chociażby ci pełnomocnicy nie byli sami akcjonarjuszami.

§ 35 Statutu: Aby mieć jako posiadacz akcji prawo głosowania na Zgromadzeniu Ogólnem, trzeba przynajmniej na dni 14 przed terminem Ogólnego Zgromadzenia Zwyczajnego i Nadzwyczajnego złożyć akcje te do depozytu do Kasy Spółki, lub tam, gdzie przez ogłoszenie wskazanem zostanie, poczem wydaną zostanie posiadaczowi akcji karta wejścia na zebranie ogólne, która zarazem oznaczy ilość głosów, jaka mu przysługuje.

(Przedruk nie będzie płacony).

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa gospodarczego funkcjonarjuszy Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie zamiast dnia 29 maja 1921 odbędzie się dnia 11 czerwca 1921 o godzinie 12 w południe w Sali Nr. 13 z programem jak poprzednio.

We Lwowie, dnia 30 maja 1921.

Towarzystwo gospodarcze funkcjonarjuszy Sądu kraj. cyw. we Lwowie, Stow. zarej. z ogr. poręką.

Izba aptekarska wschodniej Małopolski we Lwowie ogłasza konkurs na kierownika biura. Kandydat musi być magistrem farmacji, narodowości polskiej, termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 czerwca b. r.

Poszukuje się

możliwie od zaraz 3 do 5-ciu pokoi na biura w okolicy Placu Marjackiego, ulicy Legjonów, Mickiewicza, Trzeciego Maja. Zgłoszenia piśmienne do Reklamy Prasowej Chorążczyzna 7 pod Nr. 1025.

W drodze z miasta na kolej, dnia 21 maja br. w tramwaju „K D" skradziona została lub zgubiona pieczęć okrągła z orłem i napisem „Państwowy szpital epidemiczny w Mościskach". Zastrzeżenie poczyniono. Znalazcę uprasza się o zwrot pieczęci do Ekspoz. Naczel. Nadzwycz. Komisarjatu do walki z epidemjami (Lwów, Mickiewicza 26 II p.).

Sprzedaż płatków ziemniaczanych.

Miejski Zakład aprowizacyjny przy ul. Bema l. 21 sprzedaje od czwartku do soboty każdego tygodnia na karmę dla bydła w dowolnej ilości płatki ziemniaczane i grys.

Miejski Zakład aprow.

Walne Zgromadzenie

Członków Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego i Kasy Zaliczkowej w Sanoku,

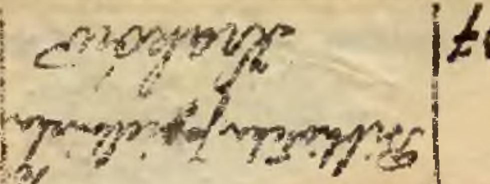
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 21 czerwca 1921 o godzinie 4 po południu w lokalu Pow. Tow. Zaliczkowego w Sanoku.

Porządek obrad: 1. Odczytanie protokołów z ostatnich Walnych Zgromadzeń Pow. Tow. Zaliczkowego w Sanoku z 15 kwietnia 1921 i Kasy Zaliczkowej w Sanoku z 24 maja 1921. 2. Uchwalenie dla obu pod 1) wymienionych złączonych Towarzystw nowego statutu wskutek ustawy o spółdzielniach z 29 października 1920 Dz. u. Nr. 111. 3. Wybór 9 członków Rady Nadzorczej, 4. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi, 5 Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć, 6. Wnioski i interpelacje członków.

Imieniem Powiatow. Towarzystwa Zaliczkowego w Sanoku Witold Litwiniszyn w. r.

Imieniem Kasy Zaliczk. w Sanoku Dr. Paweł Biedka w. r.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie



Redaktor odpowiedzialny: Józefa Ziembińskiego.